Nr. 173. Czwartek, 30 Lipca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora, ks. dr. Tytusa **Myszkowskiego**, zwyczajnym profesorem studyum biblijnego starego testamentu i dyalektów semickich na Uniwersytecie we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 lipca.

Na Węgrzech.

Członkowie węgierskiego gabinetu zbierają się w komplecie d. 3 sierpnia w Budapeszcie na Radę, która wedle dotychczasowego programu zająć ma dwa dni czasu i rozpatrzy sprawy bieżące, niezałatwione w czas z powodu, że Franciszek Kossuth i Juliusz hr. Andrassy musieli w r. b. wcześniej, niż zazwyczaj, udać się na wywczasy letnie.

Wedle informacyj z Budapesztu, nie ulega wątpliwości, że na Radzie tej wytoczone zostaną przedewszystkiem sprawy polityczne, mające wejść w jesieni na porządek obrad Sejmu i że co do nich ministrowie starać się będą osiągnąć zupełne porozumienie.

W rzędzie tych spraw na jedno z miejsc pierwszych wybija się: fuzya stronnictw koalicyjnych, dalej reforma wyborcza, sprawa bankowa i inne niemniej ważne nietylko same w sobie, lecz także mocą oddziaływania swego na położenie.

Dotychczas rząd nie zdobył się podobno na żadne ostateczne rozstrzygnięcie — panuje nawet co do wielu z tych spraw niemal zupełna niejasność i temu zapewne przypisać należy pogłoskę w lękliwych kołach wylęgłą, jakoby zanosiło się na nowe przesilenie.

Punktem ciężkości całej politycznej sytuacyi na Węgrzech jest w tej chwili myśl utworzenia jednolitej partyi rządowej, a to przez fuzyę stronnictw, wchodzących w skład koalicyi. Powstanie w Sejmie takiej jednolitej falangi za plecami rządu odjęłoby mu dotychczasowy charakter przejściowej klecionki. To właśnie utrwalenie, ta, można by powiedzieć, stabilizacya gabinetu góruje nad wszystkimi innymi projektami rządzących dziś polityków węgierskich. Wszystkie inne, dziś aktualne kwestye o tyle brane są w rachubę, o ile ułatwić, lub utrudnić mogą osiągnięcie głównego celu. Ale osiągnięcie go przedstawia się jako praca wcale mozolna. Należy bowiem kwestyę po kwestyi rozpatrywać i w obrębie każdej z nich doprowadzić do porozumienia stronnictw koalicyę tworzących, a dopiero powstanie zwarta większość, która w żadnym razie nie zawiedzie oczekiwań rządu.

Najbliższem z kolei zadaniem, zarazem zaś najważniejszem przedstawionego wyżej stanowiska jest kwestya reformy wyborczej. Znajduje się ona w dość mocno posuniętem już naprzód stadyum przygotowań. Odnośne projekty ustaw wygotowano w zupełności, wydrukowano — w ograniczonej oczywiście liczbie egzemplarzy — i rozdzielono pomiędzy członków gabinetu. Poza ministrami nikt jeszcze nie wejrzał w ich osnowę i nie wejrzy, zanim sprawa zostanie ubita. Nawet najbardziej wpływowym posłom odmówiono wszelkich w tym względzie informacyj. Sądzą tylko, że hr. Andrassy oparł swój projekt na zasadach pluralności tak, że osoby opłacające znaczniejszą sumę podatkową i wyższem wykształceniem wyposażone otrzymają kilka głosów, niewięcej jednakże, jak trzy — do rozporządzenia. Jeden głos otrzymać ma każdy, kto w jakimkolwiek języku czytać i pisać umie, a ukończył 21 lat życia.

Także plan nowego podziału okręgów wyborczych jest już podobno przeprowadzony — cały więc projekt czeka właściwie tylko na to, aby go załatwiła Rada ministrów, poczem ministra spraw wewnętrznych rzeczą będzie uzyskać Najw. sankcyę przedwstępną, w którym to celu hr. Andrassy niezawodnie przed rozpoczęciem sesyi sejmowej uda się do Ischlu.

Przewidują, że sprawa reformy wyborczej niejedną burzę na rząd ściągnie. W Sejmie nie obejdzie się bez gwałtownej opozycyi, pewnej bowiem jego części projekt hr. Andrassego wyda się za mało postępowym, innej — za radykalnym. Ale rząd węgierski pocieszać się może przeświadczeniem, iż żadna jeszcze reforma wyborcza nie doszła do skutku bez burzy i że niema takiej ustawy wyborczej, któraby zadowoliła wszystkich.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Ks. kardynał Kopp w obronie ludu polskiego).

Przed kilku dniami odbyło się w Panewniku, na Górnym Szląsku, poświęcenie nowo postawionego klasztoru franciszkańskiego. Klasztor w Panewniku był już niejednokrotnie nietylko w prasie hakatystycznej, ale także w pruskiej Izbie poselskiej przedmiotem zaciekłych ataków, mianowicie ze strony b. posła dr. Voltza, którego przy ostatnich wyborach sejmowych kompromis polsko-centrowy przyprawił o utratę mandatu.

Uroczystość poświęcenia klasztoru była piękna, wspaniała, wzruszająca. Przybyły na nią niezliczone tysiące ludu polskiego. Przybyło też duchowieństwo bardzo licznie; przybył i zwierzchnik dyecezyi, ks. kardynał Kopp, który dokonał poświęcenia.

Po poświęceniu odbył się obiad, w ciągu którego prezes regencyi opolskiej Schwenin wygłosił mowę, zwracając się w niej głównie do OO. Franciszkanów i kładąc im na sumienie, żeby — obok duszpasterstwa i pielęgnowania życia kościelnego — pamiętali o pruskiej myśli państwowej, o kulturze niemieckiej, o starym Frycu, co to rzekomo podniósł Szląsk „z jałowej pustyni" na szczebel dzisiejszej kultury. I o tem nie zapomniał reprezentant władzy państwowej, żeby OO. Franciszkanom przypomnieć, że rząd pruski po nich się spodziewa, iż będą czuwali nad tem, by pielęgnowanie polskiego języka ojczystego „w domu i w rodzinie" nie przekraczało granic, przeciw czemu władza państwowa musiałaby energicznie i stanowczo założyć veto.

Jeżeli toast przedstawiciela państwa — pisze korespondent *Dziennika Poznańskiego* — raził podczas tej uroczystości jak ostry zgrzyt, to mowa, jaką następnie wypowiedział ks. kardynał Kopp do Związków robotniczych polskich, potężne wywołała wrażenie. Mowa kardynała nie była wprawdzie bezpośrednią odpowiedzią na toast prezesa regencyi, ale bądź cobądź ks. kardynał stanął w obronie ludu polskiego, w obronie jego odrębności narodowej.

„Lud górnoszląski — mówił ks. kardynał — z radością weźmie udział w postępach kulturalnych, ale żąda, aby mu wolno było czynić to stosownie do jego odrębności.

„Lud nie zrozumie i zrozumieć nie może, dlaczego nie ma pielęgnować tego, co dla niego jest najwyższe i najdroższe, co stanowi dla niego niewyczerpane źródło, z którego czerpie ochotę do pracy i cierpliwości. Lud nie pojmuje, dlaczego odmawia mu się sposobów, za których pomocą mógłby wzmacniać i pielęgnować te dążności, które przecież wychodziłyby także na korzyść kultury dożesne

---

15)

W godzinie próby.

VI.

(Ciąg dalszy).

Czerski, litując się męce, widniejącej w jej rysach, położył łagodnie rękę na pochylonej i ukrytej w dłoniach głowie dziewczęcia.

— Musimy go ratować, dziecko moje — zadecydował z prostotą. — Zaraz, natychmiast należy zrobić wszystko, co leży w naszej mocy. To pierwszy twój obowiązek.

Podniosła na niego oczy suche, gorejące bolem łez tłumionych, które na duszę jej padły.

— Nie wolno mi — wyszeptała z trudnością. — Nie wolno!... Zerwałam z nim... za ciebie, ojcze. Drogi nasze rozeszły się. Obcą mu jestem...

— Lecz niemniej kochasz go Stello?

Opuściła głowę w beznadziejnem zgnębieniu.

Ręka uczonego spoczęła znów, z pieszczotliwym nakazem, na ciemnych splotach jedynaczki.

— A więc idź do niego! Nieś mu pociechę i ratunek. To twoje prawo; twój obowiązek!... Miłość czysta uczciwej kobiety, to potęga, przed którą wrogowie nawet chylą głowę; to chryzmo, Stello, namaszczające często duszę jej, na życie ofiary i poświęcenia.

Mówił z głębokiem uczuciem zacnego człowieka, a prostotą mędrca, dla którego tam, gdzie chodzi o duszę ludzką, nie istnieją marne względy światowe. Mówił, jakby w proroczem jasnowidzeniu doli jej przyszłej.

— Idź, Stello!

— Ojcze, a ty mi przebaczysz?

— Błogosławić ci będę, dziecię mego ducha i moich myśli.

Przywarła ustami do szczupłej jego ręki; on zaś głowę tę drogą, a cudną, z rozrzewnieniem do piersi przygarnął.

— A ty, ojcze? — zapytała jeszcze zcicha.

Uśmiechnął się do niej z łagodnym smutkiem późnej jesieni.

— Mnie już do końca dni moich wystarczą książki. Ciebie zaś, Stello, wola życie, które każde pokolenie samo przeżyć musi. Taki już porządek świata; takie prawo natury; egoizm rodzicielski łamać go nie powinien.

W głosie jego brzmiało doświadczenie starości i mądrość filozofa.

VII.

Profesor Czerski zbyt był doświadczonym i dobrym ojcem, by piękną, a młodziutką swą córkę narażać na poszukiwania po więzieniach lub na osobiste zetknięcie się z władzami i zabiegi w wojennych ich kołach.

Uprzedzając jej myśli, odgadując uczucia, zezwolił, aby spieszyła narzeczonemu z pomocą i otuchą; równocześnie jednak postanowił, iż moralna tylko strona zadania tego może spoczywać na niewieścich, a raczej na dziecięcych jej barkach. Skoro serce jej, dla miłości ojca, umiało się wyrzec własnego szczęścia, słusznem było — jak sądził — aby egoizm rodzicielski zaparł się z kolei własnego istnienia, zwracając jej prawo do samoistnego życia, jego bolów i radości.

Ułatwienie jednak drogi, po której iść miała, do niego należało.

Przykuty do fotelu i progów domowych, a więc niezdolny do osobistego jej towarzyszenia, zawezwał natychmiast przyjaciela i kolegę ze Szkoły Głównej, ową sławę lekarską, która mu zdrowie przywróciła i jej sprawę Stelli powierzył. Doktor z racyi swego zawodu i wielkiej wziętości, miał rozległe stosunki w sferach rządzących. Skoro więc stwierdzonem zostało, że Henryk Marecki zamknięty jest w cytadeli, uzyskanie urzędowego pozwolenia dla panny Stelli Czerskiej na widywanie się z nim, jako z narzeczonym, nie przedstawiało nadzwyczajnych trudności.

Wielka „sława lekarska", która znała Stellę od urodzenia i kochała ją, jak dziecko własne, posunęła nawet dalej swą dobroć. Oto, za podszepnięciem Czerskiego, oświadczyła kategorycznie, że jej, jako swej chrześniaczce, towarzyszyć będzie do cydadeli. W dniu więc oznaczonym ściśle przez kartę wejścia, ruszyli ku smutnym murom twierdzy warszawskiej.

Piękne dziewczę, w koronie swych włosów kruczych i dużym kapeluszu, rzucającym cień głęboki na rysy jej, delikatnie rzeźbione, a pokryte bladością wewnętrznego wzruszenia, zdumiewało „powagę lekarską" skupionym spokojem i panowaniem nad sobą. On, który z obowiązków swego zawodu tyle widział w życiu histeryj, tyle spazmów, ataków nerwowych i łez małodusznych lub udanych, a tak rzadko spotykał uosobienie rzeczywistej, świętej kobiecości, patrzył dziś z podziwem na zachowanie tego dziecka. Wszak była to najważniejsza chwila w jej istnieniu, wszak wiedziała, że niesie życie swe w ofierze, a czyniła to z taką prostotą i powagą.

— Znać, że cię nie rozpieściło wadliwe a nielogiczne wychowanie, lecz kształcił mądry ojciec, — zauważył.

— Dlaczego?

— Bo obok tkliwego serca kobiety, danego przez naturę, posiadasz hart duszy i siłę woli.

Wyciągnął ku niej rękę z uznaniem, jak do człowieka równego sobie duchem.

Złożyła w niej drobne swe palce. Zamiast zwykłego pochylenia do ramion i pocałunku, składanego na czole chrześniaczki, poprzestali na uścisku dłoni dwu sprzymierzeńców i przyjaciół.

Wjechali w milczeniu w obręb cytadeli. Forty jej i szkarpy pokryte szarą jeszcze murawą, małe, niepozorne sklepiki i domki, wielkie ponure gmachy, stosy kul, broń w kozły złożona i snujące się grupy żołnierzy w szarem świetle dnia posępnego przygnębiające czyniły wrażenie.

Na szczęście, karta wstępu i sute przy niej podziękowanie, kareta doktorska i zjawiskowo przytem piękna kobieta, wszystko to ułatwiało im drogę.

Stanęli przed kancelaryą głównego więzienia. Tu dopiero, po sprawdzeniu legitymacyj, nastąpiła pierwsza zwłoka. Najmniej wprawne oko musiało spostrzedz, iż nazwisko więźnia na karcie wypisane, a sprawdzone w księgach, wywołało pewną konsternacyę i pomieszanie.

— Chory, nie można go widzieć, — brzmiała w końcu decyzya.

Ojciec chrzestny Stelli przybliżył się do prowadzącego regestr i dyskretnie a usilnie poprosił go o niestawianie przeszkód. Jako lekarz, miał tem większe prawo zobaczyć chorego. Argumenty były przekonywujące, bo przyniosły zmianę zdania.

— Nu, tak nużno poczekać, — zawyrokował. — Jego przywiodą na zwidzenie.

Stella obejrzała się po murach, w których Henryk tyle musiał przecierpieć.

Dreszcz trwogi i lęku, a może tylko złego przeczucia, wstrząsnął ziębnięte jej członki.

Był on bardzo usprawiedliwiony.

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anatol Krzyżanowski.

„Z tych zdań jasno wynika, że sposoby, jakich dzisiaj szerzyciele kultury w szkole, bibliotekach, teatrach i innych środkach kultury używają, nie są właściwe, ponieważ nie są zastosowane do odrębności ludu, do narodowej odrębności. Słowem, lud polski może całem sercem, całą duszą i z ochotą i prawdziwym pożytkiem brać udział w pracy kulturalnej, jeśli przy tej pracy jego odrębność polska zostanie uwzględniona, jeżeli narzędziem szerzenia kultury będzie język ojczysty ludu.

„To wszystko jest jasne dla każdego, kto chce dobrze patrzeć. Lecz, niestety, brak rozumienia natury ludu sprawia, iż praca nad ludem nie odnosi pożądanych skutków.

„Nie zna się potęgi wiary ludu, widzi się obcą, nieznaną powłokę, a zapoznaje się drogocenne jądro, jakie w niej tkwi.

„Nie dowierza się wierności ludu wobec państwa, nie spostrzega się, że lud jedynie pragnie stosunek swój do zwierzchności państwowej, uświęcony religią i sumieniem, pielęgnować stosownie do swej odrębności. Uczucia jego religijne traktuje się z lekceważeniem, często z drażniącą krytyką i zbyt często hamuje się i obezwładnia przedsięwzięcia, podjęte dla ich uszlachetnienia".

Streściwszy w taki sposób skargi, życzenia i żądania polskiego ludu, ks. kardynał podkreślił też wyraźnie jego prawa, oświadczając:

„Ponieważ lud pomnaża codziennie skarby kultury, chce przeto, aby własne jego dobro było uwzględnione i nie zaniedbane. To prawo zdobył sobie w pocie swego czoła i pracą rąk".

A na zakończenie dodał:

„Stoję pośród ludu z mocnem zaufaniem, że w swej niewzruszonej wierności będzie on umiał pogodzić swą odrębność narodową z obowiązkami, jakie ma dla króla i państwa, do którego należy".

Mowa ta wywołała niezwykłe wrażenie. Polskie pisma górnoszląskie i wielkopolskie pełne są wyrazów czci i wdzięczności dla księcia Kościoła, który — jakkolwiek sam Niemiec i dostojnik państwa pruskiego — nie wahał się stanąć w obronie przyrodzonych praw polskości.

Zjazd w Rewlu.

W przystani Rewlu, gdzie niedawno król Edward uścisnął prawicę Mikołaja II., przyjął teraz władca Rossyi odwiedziny prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej. W ciągu ostatnich lat 10 trzeci to z rzędu prezydent Francyi gościem był cara.

Cele wszystkich tych odwiedzin, także wczorajszych, były niezawodnie pokojowe. Trudno nawet przypuszczać, by p. Fallières choćby w najgłębszej tajni krył wojownicze jakieś zamiary; niepodobna także podejrzywać o nie władcy państwa, które świeżo tak ciężkie otrzymało ciosy w starciu z Japonią. Zatem alians francusko-rossyjski jest naprawdę związkiem pokojowym, a gościna p. Fallières w Rewlu nikogo nie powinna przejmować obawą.

A jednak odzywają się głosy w prasie europejskiej: Baczność!

By je zrozumieć, należy przypomnieć genezę wspomnianego sojuszu. Rossya zdawien dawna skłaniała się ku Francyi; marzeniami o związku takim, upajali się kolejno Piotr W., Elżbieta, Paweł, Aleksander I., Mikołaj I. i Aleksander II., ale marzeniom ich przyświecała tendencya bynajmniej nie pokojowa. We Francyi myśl o sojuszu z absolutnym caratem była przez długie czasy niepopularną. Dopiero za prezydentury Carnota udało się pokonać liberalne skrupuły ogółu na rzecz daleko sięgających planów politycznych, a udało się dzięki rojeniom odwetowym, które długo jeszcze po nieszczęśliwej wojnie rozpierały serce Francyi.

I to właśnie — okoliczności, wśród których alians powstał, podtrzymują w pewnych kołach nieustanne podejrzenia, iż pokojowym związkiem jest tu on raczej z musu, niż z przekonania. A jednak na razie wystarczać to powinno. Bo czy z musu, czy z przekonania — w praktyce jedna i ta sama korzyść. Wyczerpana Rossya sama najbardziej potrzebuje pokoju, a Francya pozyskawszy nowego sojusznika w Anglii, nie ma powodu narażać swych aliansów na zbyt hazardowną próbę. Nikomu też z trzeźwo myślących polityków nawet przez myśl nie przejdzie obawiać się, by spotkanie w Rewlu mogło pokój przyprawić o szkodę. — I mógł kierownik polityki rossyjskiej Izwolski w rozmowie ze współpracownikiem paryskiego *Journalu* p. Naudeau śmiało twierdzić, że wycieczka p. Fallières do Rossyi i krajów skandynawskich dowodzi przewagi pokojowego nastroju w rządach państw europejskich.

Rzucił przy tej sposobności p. Izwolski kilka uwag, które godzi się tu powtórzyć.

Alianse — zdaniem tego polityka — są wogóle doskonałą ochroną pokoju. „Gdybyśmy nie byli w zupełnem porozumieniu z Anglią — mówił — to czyż w tych czasach nie mogłyby powstać poważne komplikacye i niebezpieczeństwa? Czyż każda z tych dwu potęg nie miałaby prawa obawiać się, że druga postara się interweniować na jej niekorzyść wobec ogólnego zamieszania? Lecz obecnie sytucya jest jasna i zupełnie określona".

P. Izwolski w poglądzie na położenie polityczne zwrócił szczególną uwagę na pogłoski o rzekomo istniejącem z powodu zjazdu w Rewlu napięciu pomiędzy Rossyą a Niemcami, co — według ministra — nie ma żadnej racyi. Bo i zkądże jakieś groźne przewidywania? — wywodził. — Czyż wszystkie nasze wysiłki nie zmierzają do tego, żeby pokój nie został naruszony ani w Europie, ani gdzieindziej? Co do Rossyi — to, oczywiście, żywi ona jak najlepsze uczucia dla swego najbliższego sąsiada na Zachodzie, lecz te uczucia nie stają w żaden sposób na przeszkodzie szczeremu aliansowi z Francyą, który zostanie zawsze podstawą rossyjskiej polityki zewnętrznej i którego nowem ujawnieniem jest Rewel.

Rewel. Wczoraj o godzinie 1 po południu odbyło się śniadanie na pokładzie „Standarta", a o godzinie 8 wieczorem obiad na pokładzie francuskiego statku „Vérité". Odpłynięcie okrętów francuskich odłożono do godziny 2 w nocy. Rossyjscy carstwo odpłynęli dziś rano na wody finlandzkie.

Petersburg. Prasa tutejsza omawia zjazd w Rewlu i podnosi jego pokojowy charakter.

Rewel. Ministrowie Izwolski i Pichon odbyli wczoraj dłuższą konferencyę.

Rewel. We wczorajszym zjeździe wzięli udział: ambasador Nelidow, ambasador Touchard i *attaché* francuski przy ambasadzie w Petersburgu, gen. Moulin.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 24 lipca 1908.

(Adolf Venturi: „La pittura del Trecento". — Malarstwo włoskie w czternastym wieku. Z 818 rycinami. Medyolan 1907).

Profesor rzymskiego Uniwersytetu, gdzie wykłada dzieje średniowieczne, Adolf Venturi, jest bodaj czy nie najlepszym znawcą sztuki włoskiej starożytnej. Następca senatora Morellego, który pisał pod pseudonimem Lermolieffa i Cavalcarellego, znakomitego autora, razem z Anglikiem Crowe, historyi sztuki we Włoszech, Venturi pracuje nad wielkiem pomnikowem dziełem w tomach dwunastu, od początków aż do końca XVII. wieku, o sztuce swojej ojczyzny. Dzieła tego wyszło już tomów pięć. Piąty tom mówi o malarstwie i rzeźbie wieku czternastego „Il Trecento" jak mówią Włosi.

W trzynastym wieku rozegrała się walka we Włoszech pomiędzy formami bizantyńskiemi, błyszczącemi od złota i purpury, zesztywniałemi w ikonografii, pełnemi postaci abstrakcyjnych, uosobień symbolów — i między sztuką narodową, grubą, ubogą w środki, ale wydzierającą się do życia, do rzeczywistości. Formuły bizantyńskie, które panowały w średnich wiekach, utrzymały się jeszcze w trzynastym wieku, więcej niż na innych polach sztuki, w malarstwie i dały bazylikom i katedrom południa Włoch, Rzymu, Wenecyi, rzeźbione drzwi, mozaiki, emalie, ambony, księgi ewangelii z miniaturami, dyptyki z kości słoniowej, materye haftowane dalmatyk, relikwiarze i t. d., ale sztuka zachodnia naśladując wschodnie wzory, okazuje zarazem chęć oddania życia, wrodzoną szczepowi italskiemu, stroniącemu od mistycyzmu.

Wytwarzają się dwa wielkie środowiska malarskie: Florencya i Siena i powstają miejscowe szkoły malarzy w Volterra, Pizie, Lucce, Pistoi, w Umbryi i w prowincyi delle Marche. Sztuka trzyma się kościołów. Ale gdy w sztuce romańskiej XIII. wieku, na rzeźbach drewnianych lub z kruszcu, Chrystus wisi spokojny na krzyżu z głową podniesioną, otwartemi oczyma bez wyrazu, jako zwycięzca śmierci, w malowidłach scena ta staje się bogatszą. Jeden z najdawniejszych krzyżów malowanych, znajdujący się w katedrze w Sorzanie (pod Genuą), z r. 1138, okazuje świt nowych pojęć w sztuce. Artyści zaczynają malować sceny z żywota Chrystusa, złożenie do grobu, Chrystusa przy kolumnie, pocałunek Judasza, bolejące Maryę. Samo wreszcie drzewo Krzyża św. bywa ozdobione przy końcach tabliczkami ze scenami z Nowego Testamentu. Chrystus z abstrakcyjnego bohatera staje się więcej człowiekiem, ma więcej boleści, jak to widzieć można na krzyżach w Assyżu, Perugii, Arezzo, Pizie, Pistoi i t. d.

Toż samo dzieje się z Matką Boską. Jeszcze w początkach XIII. wieku jest Ona cesarzową i królową, siedzącą sztywnie na tronie, w bogatych szatach i dyademie. — Sztuka bizantyńska gubiła się, skamieniała w tych grubych pojęciach. Zrzadka tylko wskazuje Ona Dziecię adoracyi pobożnych.

Madonna z galeryi w Pizie za to już zaczyna zbliżać się do prymitywnych form Cimabuego, którego „Madonna" jest jedną z pereł Luwru. Podobną do niej jest znajdująca się w galeryi Sztuk pięknych we Florencyi, oraz inna, na fresku, w dolnej bazylice w Asyżu. Typowemi również dla przejściowej epoki do pojęć, zapowiadających humanizm, są malowidła Duccia di Buoninsegna, w kaplicy Ruccelaich we Florencyi, nie będące dziełem Cimabuego i sławny ołtarz w Sjenie. Potem już Madonna zaczyna nabywać pewnego wyrazu wdzięku, jak o tem świadczy piękny tryptyk, w posiadaniu p. Sterbini w Rzymie.

Rzym w średnich wiekach był tak bogato uposażony w malowidła ścienne i mozaiki, jak może żadne inne miasto. Dzisiaj pozostały jeszcze tu i owdzie resztki. Opactwo benedyktyńskie w Grotta ferrata stało się przytułkiem dla szkoły bizantyńskiej. Kodeks z miniaturami, będący do niedawna własnością ks. Barberenich, dziś w Watykanie daje wiele materyału do sztuki XIII w., prawdopodobnie bowiem malarze posługiwali się wzorami tego rodzaju.

W końcu XIII. wieku Piotr Cavallini, głowa szkoły rzymskiej, przywrócony do hono-

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

VI.

(Ciąg dalszy).

— Owszem, pani — odrzekł komendant — z hotelu przysłano śniadanie na zimno.... Znajdzie pani w pobliżu kaplicy breac, z którego nasi towarzysze podróży wyładowują zapasy.

— Dziękuję za objaśnienie, komendancie, będziemy z tego korzystać.... Do widzenia!...

Udają się więc we czworo w dalszą drogę wśród tłumu cisnącego się w około baraków, w których sprzedają się świętości, i namiotów z żywnością. Ludzie z Châteaulin w czarnych sukniach, pełni powagi w ułożeniu, wyglądali, jak gdyby wyjęci ze średniowiecznych portretów; kobiety szczególniej, w białych wykrochmalonych krezach i sztywnych czepkach. Mieszkańcy Pont-Abbé, w stanikach haftowanych zielono i żółto, z włosami upiętymi na samym czubku pod czepkiem z ozdobami z szychu, podobne są do bożków laponskich. Spodnice i błękitne kurtki wieśniaczek z Quimper, czepki skrzydlate dziewcząt z Rosporden i z Fouesnant, rzucają weselszą i zalotniejszą barwę w tem surowem nieco zebraniu ludzi.

Przybywają wreszcie do breac'ków, gdzie zastają gości kąpielowych, ogromnie zajętych, aby sobie zapewnić jakąś cząstkę przy rozdzielaniu zapasów żywności. Ukazanie się Lucyli i Toni, prowadzonych przez malarza i jego towarzysza, opłakany stan ich tualety, wywołuje niezbyt litościwe uwagi ze strony gości. Przypatrują się im ze zgorszonemi minami; rodzina podprefekta kłania się ironicznie, clergymen i jego córki usuwają się, jak gdyby obawiali się splamić dotknięciem tych nieczystych istot.

Tymczasem każdy umieszcza się o ile może najwygodniej, w około obrusów rozścielonych na trawie. Apetyty się zaostrzyły długą drogą z Morgat do Sainte-Anne, powietrze morskie wysuszyło gardła; wszyscy rzucają się na zimne mięsiwa, napełniają szklanki winem. Lecz zaledwie rozpoczęła się uczta, nadchodzi chmura i gwałtowna ulewa rozpędza jedzących na wszystkie strony. Lucyla z Salbrisem schroniła się pod dach landary i tam, ukryci w cieniu, dzielą pomiędzy siebie kawałek pasztetu, pijąc bez ceremonii z jednej szklanki. Pauletka wskakuje na jeden z breac'ków i osłania się parasolem; w pośpiechu, porwała z obrusa tylko kawałek chleba, który zagryza z rezygnacyą. Przybiega Rivoalen. Jako człowiek przezorny, zabrał z sobą do kieszeni butelkę i dwie szklanki, a na talerzu przynosi kurczę pieczone.

— Zróbmy ugodę — mówi ze swoim żartobliwym uśmieszkiem — jeżeli pani zgodzi się użyczyć mi skrawku swego parasola, udzielę pani w zamian okrasy do chleba!

— Byłabym w rozpaczy, gdyby pan miał z mojej winy dostać kataru — odpowiada „najmłodsza". — Proszę siadać!... Osłonię pana przed deszczem, choć pan wcale na to nie zasługuje.

Robi mu miejsce pod wielkim miejskim parasolem. Rivoalen rozkłada gazetę na kolanach młodej dziewczyny, stawia na tem talerz i napełnia szklanki.

— Jest! — mówi z zadowoleniem — wesoło sobie zjemy śniadanie.

— Gdybym posiadała choć odrobinę godności — wtrąca Pauletka — nie powinnabym nic od pana przyjmować... Ale głód wielkim jest panem. W każdym razie jednak, nie jest pan bez zarzutu. Nie powinien był pan zgodzić się na tę eskapadę, która zgorszyła wszystkich gości hotelowych i tak zmartwiła moich rodziców. Mama jest wściekła, ale to wkrótce minie i jutro już ani śladu nie zostanie; biedny papa gorzej był dotknięty, jest okropnie strapiony i widząc go w tym stanie, byłam okropnie na pana zirytowana. Myślałam, że pan rozsądny, a przekonałam się, że jesteś pan równie roztrzepany jak wszyscy.

— Niech mnie pani nie łaje, bo byłem dość ukarany... Nie bawiłem się wcale... przeciwnie!...

— Doprawdy? — woła młoda dziewczyna, której ruchliwa twarzyczka opromienia się uśmiechem — ma pan wyrzuty sumienia?

— Mam przedewszystkiem ten wyrzut sumienia, że sprawiłem pani mimowolną przykrość i straciłem na szacunku w oczach pani... a o ten szacunek najbardziej mi idzie!...

Tymczasem chmura przeszła, jasne słońce znowu błyska na wilgotnej trawie, na przemokłych namiotach i na szeregach rozmaitych wehikułów. Ze smukłej wieżyczki kapliczki odzywają się melodyjnie dzwony, zapowiadając początek procesyi. Salbris i Lucyla decydują się opuścić swoje schronienie pod dachem landary i zbliżają się do drzwi kaplicy. Goście hotelowi wzruszają ramionami, patrząc na przechodzących i plotkują ironicznie.

— Nie rozłączają się ani na chwilę — szepcze podprefektowa — bezwstydnie się afiszują!

— Słowo daję! — dodaje drugi — wyglądają jak młode małżeństwo.

— Może już tak jest! — drwi podprefekt.

Rivoalen i Pauletka także już zeszli z breac'ku.

— Procesya zaraz wyruszy — mówi Hervé — i widzę tam starego Le Dantec, który wydaje się jakby panią szukał.. A gdybyśmy się zgubili w tłumie, chce pani?

— Będzie to niewdzięczność z mojej strony — czyni uwagę „najmłodsza" — gdyż jeżeli tu jestem, jemu to zawdzięczam....

— Ba! miał już dość szczęścia, że podróżował z panią dzisiaj; otrzymał już swoją nagrodę i powinien być zadowolony... Chodźmy! jestem zdania Anglików: *Two is a company, three is none...* We dwoje jest wybornie, we troje za dużo....

Pauletka od dawna już była pozbawiona przyjemności poufnej rozmowy z Rivoalenem; nadto jej było przykro, iż została wykluczona z wycieczki do Douarnenez, aby nie przystać na propozycyę towarzysza. Idzie więc za nim z uległością i przesuwają się pomiędzy szeregami ciekawych otaczających kaplicę. Wchodzą zwolna na wzgórek, wzdłuż którego białe i błękitne chorągiewki wskazują drogę, po której będzie przechodzić procesya. Z tego wzgórza mogą objąć okiem ruchomy tłum, namioty, których szare płótno wiatr porusza i zielony step, na którym rozrzucone grupy ludzi tworzą plamy żywych barw. Już pierwsze różnokolorowe chorągwie wychodzą z kruchty, kołysząc się w pełnem świetle. Pomiędzy dwoma rzędami śnieżnych czepków procesya wije się na stokach pagórka; psalmy, szeptane półgłosem, zapełniają ciepłe powietrze niewyraźnym szmerem, podobnym do brzęczenia pszczół.

Turyści przepychają się przez tłum, aby widzieć procesyę i nastawiają swoje Kodaki, chcąc pochwycić malownicze jej szczegóły. Dzwony biją bez przerwy. Oto dziewczęta ubrane w bieli, idą we dwa rzędy, a dalej, ze świecami w ręku, długim szeregiem panowie księża. Odzywają się odgłosy bębnów; dwaj Bretończycy, w błękitnych kurtkach, którzy zachowali według starej mody długie siwe włosy opuszczone na ramiona, wybębniają energicznie stary marsz z czasów Szuanów. Wyprzedzają złoty relikwiarz świętej Anny, niesiony przez cztery silne kobiety, ubrane w bogate suknie, wyszywane w srebrne kwiaty. Złocenia i drogie kamienie relikwiarza iskrzą się w słońcu. Pielgrzymi tłoczą się i popychają w około, starając się dotknąć ręką cudownych relikwij. Wysokiego wzrostu wieśniak, niosący na ręku dziecko, pokręcone chorobą, dotknął wreszcie relikwii świętej Anny, następnie stawia dziecko na ziemi i próbuje je namówić do chodzenia, jak gdyby cud już się spełnił....

(Ciąg dalszy nastąpi).

rów mistrza przez najnowsze badania, pracuje nad mozaikami w kościele św. Maryi in Trastenere. Znać tutaj postęp sztuki. Cavallini malował freski w kościele św. Cecylii, odkryte niedawno, potem udał się do Neapolu, gdzie malował w początkach XIV. stulecia (kościół S. Maria Donna Regina). Jego kompozycye prowadzą już do bogactwa scen, dają dużo postaci i skecę szeroką. W galeryi w Monachium znajduje się jego dyptyk, mylnie dotąd przypisywany szkole Cimabuego.

Pomiędzy rzymskimi mistrzami, jak Cavallini, Torriti, Rusuti, okazuje się po raz pierwszy w r. 1272 Cimabue, florencki malarz, aby ozdobić freskami portyk dawnego Watykanu (zburzony w XVI. wieku), on to malował także w Asyżu część fresków w górnej bazylice św. Franciszka. Watykańskie freski znamy tylko z kodeksu z miniaturami z XVI. w., gdzie są skopiowane. Potem Cimabue wraca do Florencyi, aby malować ściany w kaplicy św. Michała w kościele św. Krzyża.

W związku z ówczesną sztuką kwitnącą w Rzymie są sceny z życia św. Franciszka, legendy z życia świętego, w górnej bazylice w Asyżu. Składa się nań dwadzieścia osiem wielkich fresków, wykonanych przeważnie przez sławnego Giotta, urodzonego w r. 1266, a który przybył do Rzymu jako uczeń Cimabuego w r. 1298, aby pracować w świątyni św. Piotra pod kierunkiem Piotra Cavalliniego. Natomiast malowidła ścienne w dolnej bazylice w Asyżu, zrobione są ręką uczniów Giotta. Tu już widoczny jest rozwój malarstwa. Głowy nabierają ciała, twarze odcieni, linie szat układu. Ale i w tych freskach górnej bazyliki odróżnić można sceny malowane przez samego Giotta, bez pomocy uczniów, gdyż jest w nich więcej wyrazu, koloru i prawdy.

W Padwie tenże sam Giotto okazuje się nam w freskach kościółka czy kaplicy św. Maryi na Piasku (dell'Arena) skończonym artystą. Kaplica została wykończona między laty 1303—5 i w niej oddane są sceny z życia N. M. Panny. Tutaj wyraźnem jest wyzwolenie się sztuki z konwencyonalnej ikonografii, według której przedstawiano tylko dwie sceny z życia Dziewicy: Przedstawienie w świątyni i Narodziny Matki Boskiej. Do wspaniałego szeregu owych malowań, słynnych w świecie sztuki, należą obrazy z życia Chrystusa i symboliczne postacie cnót i grzechów, wreszcie Sąd ostateczny. Naturalnie, że padewskiemu kościółkowi poświęca Venturi obszerny rozbiór i daje ryciny słynnych malowideł.

Giotto Buondoni — bo tak się nazywał — malował także w Padwie ratusz, ale w r. 1420 gmach spalił się. W muzeum w Chantilly znajduje się jego „Zaśnięcie M. Boskiej“. On także ozdobił kaplicę Bardich w kościele św. Krzyża we Florencyi i kaplicę t. zw. Podesty, potem w r. 1328 powołany został do Neapolu, a następnie do Asyżu do robót w górnej i dolnej bazylice św. Franciszka.

Można powiedzieć o Gioccie, iż był geniuszem, duchem torującym drogi nowoczesnemu malarstwu. Od chwili, kiedy tworzy w portyku Watykanu symboliczną mozaikę, przedstawiającą okręt miotany przez fale, panuje nad innymi malarzami. Widzimy wtedy przyrodę zmartwychwstającą, od Rzymu do Assyżu, we Florencyi i Sjenie, Neapolu i Padwie i Weronie. Padwa jest pierwszem ogniskiem humanizmu. Miał on uczniów, jak Stefana Fiorentino, Puccia Capanna, Bonaguidę, a zwłaszcza Bernarda i Tadeusza Daddi. Tryptyk Bernarda Daddi znajduje się w galeryi berlińskiej, inne obrazy są w kościele św. Krzyża we Florencyi, oraz w innych miejscach. Obok tych sztychów mamy w Sjenie Duccia di Buoninsegna, malującego we Florencyi sławną Madonnę w S. Maria Novella, następnie Madonnę Rucellaich (?), tryptyk będący własnością królewskiej angielskiej rodziny, tryptyk w galeryi narodowej w Londynie, ołtarz dla katedry w Sjenie (dzisiaj w Muzeum). Wszelako Duccio około r. 1515 już nie żyje. I on tak że zostawił uczniów, jak Szymona Martini (przezwanego Memmi), Lippa Memmi, którzy nieraz razem malowali. Szymon Martini wykonał wielki fresk w sali Rady w Sjenie, malował w Neapolu. Galerya Borghese w Rzymie ma jego Madonnę, inne obrazy znajdują się w Muzeum w Orwjecie, w kaplicy św. Marcina w Tours, w Asyżu, może także w Awinionie, gdzie umarł w r. 1344 i w różnych miejscowościach, jak w Liverpoolu, Luwrze, Antwerpii i t. d.

Innego wybitnego malarza miały wtedy Włochy w pierwszej połowie XIV. wieku w osobie Piotra Lorenza, lub Lorenzetti. Jego obrazy znajdujemy w Toskanii, w Asyżu, Sjenie, Arezzo. Umarł w r. 1350. Jest on jednak przedstawicielem upadku wielkich zasad malarskich Piotra Cavallini, Giotta, Buondoni i Duccia di Buoninsegna, gdyż zarówno on, jak i jego nieznany pomocnik, nie odczuwają już uroczystego nastroju miejsca w Asyżu, nie malują wspaniałych modlitw. Ambroży Lorenzetti, brat poprzedniego, występuje w r. 1324, maluje w Sjenie w kościele św. Franciszka i w pałacu gminy, potem we Florencyi. Tego znów uczniem był nieznajomy twórca fresków z przed r. 1371 w słynnem Camposanto w Pizie, gdzie są także freski Franciszka z Volterry, Spinello Aretino, Andrzeja z Florencyi i Lippa Memmi, jak chce Venturi. Oni to pracowali w Camposanto, gdzie już malowali Orcagna, Lorenzetti i Traini. W Pizie kwitnie także i rzeźba, w osobie Jana i Andrzeja Pisano.

Andrzej Cione, przezwany Orcagna, rzeźbiarz, malarz, mozajkarz, żył we Florencyi około połowy owego *Trecento*, jako głowa wielkiej, artystycznej rodziny. Brat jego, Leonard, malował kaplicę Strozzich we Florencyi (w S. Maria Novelle), tak, jak znów kaplicę hiszpańską, w tymże kościele malował według Venturego, nie Szymon Martini, ale Andrzej z Florencyi, a skończył po tegoż śmierci Antoni Wenecyanin.

Tradycyę Giotta prowadzi natomiast dalej Anioł Gaddi, w drugiej połowie XIV. wieku we Florencyi, gdzie jest także Jan da Como (zwany również da Milano), a w Wenecyi posiada włoska sztuka Justa Menaboni, Florentczyka i Gwarjenta z Padwy, malujących w sali wielkiej rady, w pałacu dożów.

Mówiąc o sztuce ówczesnej, autor zajmuje się także miniaturami, szkłami, emaliami, materyami i pierwszymi zaczątkami ceramiki w Faenzy.

Była więc już siła, niezależność u mistrzów XIV. stulecia. Malarze XV. wieku są uczeniami, tamci są więcej poetami. Giotto i Dante — oto dwie wielkie postacie czternastego stulecia, złotego wieku wielkich kompozycyj filozoficznych i dramatycznych, epoki silnego natchnienia, po której w piętnastym wieku następuje studyum szczegółów, potrzebnych do wierniejszego oddania przyrody według tendencyj do szlachetnego realizmu z poczuciem miary, jakie z sobą niesie włoska dusza i to na każdem polu.

D.

Konstytucya w Turcyi.

Z Konstantynopola donoszą: O ile można stwierdzić, wygląd miasta jest niezmieniony. Entuzyazm ludności, głównie studentów, trwa dalej. Przez całą noc onegdaj odbywały się zgromadzenia ludowe w mieście. Wygłaszano na nich mowy i wznoszono okrzyki na cześć wolności i konstytucyi, której przyrzekano bronić do ostatniej kropli krwi.

Kameloci sprzedają dzienniki, oraz wstążki czerwone z napisem: „Wolność, równość, sprawiedliwość“. Ludność nosi te przepaski na ramionach i na fezach.

Po kilkugodzinnej pauzie ponowiły się wczoraj po południu manifestacye w rozmaitych dzielnicach miasta. Odbył się między innemi pochód uczniów ze sztandarami i napisami. Ludność aklamowała manifestantów. Wieczorem ponowiły się pochody uczniów, jakoteż różnych warstw ludności. Na placach, w ogrodach i lokalach publicznych ciągle wygłaszają mowy patryotyczne. Ludzie składają publicznie przysięgi, że odzyskanej po 30 latach konstytucyi bronić będą do upadłego. Zarazem brata się ludność cywilna z oficerami, którzy biorą żywy udział we wszystkich tych manifestacyach. Także chrześcianie, a zwłaszcza Grecy, biorą w nich udział.

Wogóle charakterystycznem jest ciągłe bratanie się Turków z Grekami. Podczas jednej z manifestacyj przemawiał patryarcha grecki. Jeden z Młodoturków podziękował mu za to przemówienie, poczem patryarchę porwano na ręce i ucałowano go.

Z mów, jakie wygłoszono, wskazywały niektóre na rozwój Japonii i rozpoczęte dzieło odrodzenia Chin.

Najważniejszem zdarzeniem dnia był wiec, zwołany na godzinę 4 po południu. Wiec odbył się na placu przed Portą przy udziale kilku tysięcy osób. — Przemawiało wielu mowców między innymi Kadri bej, który wygłosił ognistą mowę, wzywającą ludność, aby uwolniła braci, cierpiących w więzieniu. Wybrano deputacyę z 3 członków, która udała się do w. wezyra z prośbą o przeprowadzenie amnestyi. W tym samym czasie zjawili się także wydawcy pism tureckich u w. wezyra i przedstawili mu konieczność amnestyi, celem uspokojenia ludności.

W. wezyr oświadczył, że właśnie otrzymał *irade*, zawierające ogólną amnestyę dla wszystkich, którzy w Konstantynopolu i na prowincyi skutkiem przestępstw politycznych są uwięzieni lub zasądzeni, jakoteż dla wszystkich wygnańców i znajdujących się w miejscach przymusowego pobytu.

To *irade*, o którem ludność dowiedziała się z nadzwyczajnych wydań dzienników, wywołało znaczne uspokojenie.

Głoszą też, że sułtan onegdaj wieczorem złożył na konstytucyę przysięgę w ręce szeika-ul-Islam, co szeik dziś ma ogłosić.

Dzienniki tureckie donoszą urzędownie, że komendant III. korpusu prosił o amnestyę dla członków drużyn rozmaitych narodowości w trzech wilajetach pod warunkiem, że wydadzą broń i wrócą do domu, zarządzenie bowiem zwołania parlamentu wywołało ogólną zgodę wśród rozmaitych narodowości.

Sułtan podobno zezwolił na amnestyę pod warunkiem, iż rzeczywiście zapanuje zgoda.

Zdumiewający jest rozwój prasy pod wpływem nadanych swobód. Obok istniejących powstają, jak grzyby po deszczu, coraz nowe pisma. Drukarnie oblegane są przez roznosicieli gazet i nastarczyć im nie mogą. Organa Porty i inne dzienniki urzędowe uważają europejską akcyę reformową w Macedonii za rzecz ukończoną.

Wśród „softów“ i innych klas ludności tworzą się już teraz grupy polityczne antiliberalne, skierowane przeciw Młodoturkom.

Wczoraj po południu ogłoszono odezwę komitetu ottomańskiego, wzywającą ludność, aby wróciła do zwykłych zajęć.

Ateny. *(Ag. tel. ateńska)*. Ze Smyrny donoszą o imponujących manifestacyach z okazyi przywrócenia konstytucyi. Wszędzie bratają się Turcy z Grekami.

Z różnych stron Macedonii donoszą również o podobnych manifestacyach.

Konstantynopol. Jak dzienniki donoszą, kurator szkoły wojskowej, Izmail basza i jego zastępca pułkownik, dyrektor szkoły wojskowej, zostali usunięci z swych posad.

Londyn. W Izbie gmin sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Grey, omawiając zajścia w Turcyi, powołał się na traktat rossyjsko-angielski i stwierdził, że ani Rossya, ani Anglia nie mają zamiaru, ani też siły rozwiązać problematu macedońskiego bez odnoszenia się do innych mocarstw.

Anglia zachowa sympatyczne i wyczekujące stanowisko w obec zajść w Turcyi.

Ateny. *(Ag. tel. ateńska)*. Pisma tutejsze z żywem zadowoleniem omawiają powrót konstytucyi politycznej w Turcyi i bliską pacyfikacyę Macedonii.

KRONIKA.

Lwów, 29 lipca.

— Kalendarz. Czwartek (29 lipca): Abdona i Senny. — Zdobysława. — Martyny m.

Wschód słońca o godzinie 4·03 rano, zachód słońca o godzinie 6·58 po południu.

— Z Uniwersytetu. PP. Stefan Ardan, rodem ze Lwowa, Wolf Alles, rodem ze Lwowa, Ludwik Frucht, rodem z Podhajec, Jarosław Kaczmarczyk z Binczowej, Boruch Hartmann, rodem z Tarnopola, Eisig Nussbaum, rodem z Tarnopola, Mendel Pietruszka, rodem ze Złoczowa, Wilhelm Rappé, rodem ze Stanisławowa, Maurycy Selzer, rodem ze Lwowa, Izrael Schindler, rodem z Bolechowa, Jechiel Wirt, rodem ze Lwowa, Dawid Schreiber, rodem ze Lwowa, Samuel Ball, rodem z Trójczyc, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw, a Zygmunt Łempicki, rodem z Sanoka i Jan Stock, rodem z Dobromila, stopnie doktorów filozofii.

— Z Politechniki. Promocya p. Tadeusza Obmińskiego na doktora nauk technicznych odbędzie się w auli tutejszej Politechniki jutro, we czwartek, o godzinie 12-tej w południe.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Stanisław Nowak (mł.) ze Szczucina do Nowego Sącza, ks. Piotr Maciaszek z Podegrodzia do Gawłuszowic, ks. Ludwik Wrębski z Tuchowa do Radgoszczy, ks. Jan Kowal z Tuchowa do Przyszowy, ks. Bartłomiej Harbut z Zawady do Bolesławia, ks. Stefan Müller z Lubziny do Starego Sącza, ks. Karol Suwada (sen.) z Dębicy do Tarnowa, ks. Władysław Mrozowski z Ropczyc do Nowego Wiśnicza, ks. Franciszek Chrzanowicz z Wielopola do Bobowy, ks. Leon Miętus z Radgoszczy na administratora do Biegonic, ks. Michał Skura z Bolesławia do Pilzna, ks. Antoni Janik z Olesna do Czermina, ks. Józef Kaczmarczyk z Ciężkowic do Lubziny, ks. Antoni Kania z Mikluszowic do Otfinowa, ks. Jan Sępek z Czermina do Lubczy, ks. Jan Puskarz z Gawłuszowic do Bielczy, ks. Józef Rogoziński z Przyszowy do Ropczyc, ks. Antoni Kaczmarczyk z Szczepanowa do Nockowy, ks. Paweł Szczygieł z Bielczy do Łososiny G., ks. Julian Lesiak z Wietrzychowic do Królówki, ks. dr. Jan Kralisz z Starego Sącza do Mikluszowic, ks. Jan Cebula z Łososiny G. do Olesna, ks. Józef Szewczyk z Otfinowa do Ropczyc na katechetę. Nowo wyświęceni przeznaczeni: ks. Józef Badowski do Podegrodzia, ks. Antoni Bobak do Wielopola, ks. Kazimierz Dziurzycki do Dębicy, ks. Michał Jeż do Tuchowa, ks. Jan Koza do Zdrzarca, ks. Michał Kronenberg do Szczepanowa, ks. Władysław Mendrala do Tuchowa, ks. Jan Nagorzański do Ciężkowic, ks. Antoni Odziemek do Szczucina, ks. Antoni Pałka do Radłowa, ks. Józef Smołka do Jadownik, ks. Paweł Wieczorek do Krościenka, ks. Jan Wielgus do Ciężkowic, ks. Jan Zachara do Łapczycy.

— Kolej Lwów-Winniki Podhajce. Budowa tej kolei — jak przypuszczają fachowcy — nie będzie ukończona na termin, t. j. do 1 września b. r. W okolicy bowiem dworca łyczakowskiego pozostaje jeszcze wiele do roboty: jeden duży nasyp w wąwozie lasu krzywczyckiego nie jest ukończony, a inne nasypy zostały mocno uszkodzone wskutek ostatniej kilkudniowej ulewy. Na jednym znowu nasypie usunął się zupełnie na bok słup telegraficzny. Duży wiadukt kamienny w dolinie źródła krzywczyckiego, w pobliżu dworu p. Szetaka, już wymurowono, ale nasyp obok wiaduktu dopiero zaczęto robić. Wobec tego sądzić można, że ruch na tej kolei rozpocznie się pod zimę.

— Powrót I. seryi kolonii brzuchowickiej nastąpi w piątek, 31 b. m., o godzinie 5·30 po południu. Po odbiór dziatwy należy się zgłosić u kierownika kolonii zaraz po przybyciu pociągu.

— Płócienne bluzy w wojsku. Najwyższem rozporządzeniem pozwolono wszelkim oddziałom pieszym armii austro-węgierskiej nosić w czasie upałów płócienne bluzy letnie, koloru popielatego z wykładanymi kołnierzami. Rozporządzenie to dotyczy tak oficerów, jak i żołnierzy.

△ Zgubiono: w Rynku srebrną tabakierkę z monogramem D. M.; binokle z metalową emaliowaną rączkę, wartości 40 koron.

△ Znaleziono: w ulicy Słowackiego chusteczkę, w której zawiązane były 4 korony 80 hal,

△ Znikła bez śladu. Jedenastoletnia Marya Mykietówna, córka dozorcy kolejowego, zamieszkałego przy ul. Bartosza Głowackiego l. 11, wyszedłszy w ubiegłą niedzielę z domu do kościoła, znikła od tego czasu bez śladu.

Mykietówna jest słusznego wzrostu, blondynka, silnej budowy ciała, o okrągłej twarzy. Ubrana była w popielatą sukienkę i czarne buciki, zapinane na guziki.

△ Szkielet ludzki znaleźli wczoraj robotnicy, zajęci ustawianiem parkanu w realności przy ulicy Zamarstynowskiej l. 11. Według orzeczenia lekarza miejskiego szkielet ten leżał w tem miejscu przeszło 100 lat.

△ Krwawa bójka w rzeźni miejskiej. Pomocnik rzeźnicki, Maryan Robotycki, posprzeczawszy się wczoraj w rzeźni miejskiej z terminatorem rzeźnickim, Władysławem Bazylewiczem, rzucił się na niego i trzymanym w ręce nożem ugodził go w okolicę oka, zadając ciężką ranę. Ranionego opatrzył lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego. Robotycki zbiegł.

△ Zbłąkanego konia maści siwej, małego wzrostu, przytrzymała wczoraj policya w ulicy Żółkiewskiej i oddała w opiekę komisaryatowi III dzielnicy.

△ Dziecko przejechane na śmierć. Jan Ptaszek, woźnica, zatrudniony u przedsiębiorcy Adolfa Sperlinga, jadąc wczoraj szybko po godzinie 4·30 po południu ulicą Piekarską wozem, naładowanym piaskiem, najechał na 3-letnią Paulinę Rubajównę, córeczkę dozorczyni domu przy ul. Gliniańskiej l. 31. Dziecko, dostawszy się pod kopyta końskie, a następnie pod koła wozu, odniosło zmiażdżenie czaszki i niebawem zmarło. Woźnicę, który starał się zbiedz, schwytano w ulicy Franciszkańskiej i oddano w ręce policyi.

△ Samochód powodem nieszczęśliwego wypadku. Wczoraj po godzinie 2 po południu zdarzył się na drodze za rogatką Stryjską nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł włościanin, Mikołaj Fedyk. Fedyk, wioząc garnki na sprzedaż do Lwowa, spotkał na drodze automobil, kierowany przez dwu jakichś panów. Na widok automobilu, jadącego z niezwykłą chyżością, konie Fedyka spłoszyły się i poczęły wóz unosić. Fedyk, wstrzymując konie, stracił równowagę, a upadłszy na ziemię, dostał się pod koła wozu, które przeszły mu przez klatkę piersiową, łamiąc żebra w prawym boku. Fedyka odstawiono do szpitala powszechnego.

△ Kronika policyjna. Na inspekcyę policyjną sprowadzono wczoraj ociemniałą 20-letnią Dwojrę Listównę, którą przytrzymano w ulicy Serbskiej za natrętne nagabywanie przechodniów o jałmużnę. Listówna, badana na inspekcyi policyjnej, podała, iż do Lwowa przyprowadziła ją z Glinian rodzina, aby się jej pozbyć.

Piekarz z Lubienia wielkiego, Mojżesz Emang, oskarżył wczoraj w policyi lwowskiej swego czeladnika, Szymona Szpaka, o kradzież 200 kor. Szpak ma przebywać w Lwowie.

Do mieszkania p. M. Matiaszewskiej, właścicielki realności, przy ul. Janowskiej l. 30 a), położonego na I. piętrze, usiłowali wczoraj w nocy dostać się złodzieje. Przystawili już drabinę, spłoszeni jednak przez lokatorów, zbiegli.

△ **Upadek ze schodów.** W realności przy ulicy Serbskiej l. 7 spadł dziś rano w klatce schodowej z wysokości I. piętra 10-letni Mojżesz Wiener, syn kupca, który bawiąc się na schodach, chciał się zsunąć po baryerkach na dół. Chłopiec odniósł dość znaczne obrażenia.

△ **Ofiara własnej nieostrożności.** Terminator ślusarski Izaak Samuel Feller chcąc dziś rano w ulicy Zyblikiewicza wsiąść na wóz z piaskiem, uczynił to tak nieostrożnie, że spadł pod tylne koło, które złamało mu jedno żebro. Rannego chłopca odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Zamach samobójczy.** W hotelu „Belle-vue" usiłował dziś rano odebrać sobie życie pięciu wystrzałami z rewolweru 19 letni Jerzy Daniluk. Gdy na odgłos strzałów wpadł do pokoju, zajmowanego przez Daniluka, portyer Zygmunt Smarzewski, Daniluk zmierzył do niego z rewolweru. Smarzewski nie tracąc jednak przytomności, przyskoczył do Daniluka i chwycił go za rękę, tak, że strzał poszedł w bok.

Następnie dostał Daniluk ataku furyi tak, że dopiero przy pomocy kilku mężczyzn zdołano go ubezwładnić i związać, poczem zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej, odstawiło go do szpitala. Na ciele jego stwierdzono tylko lekkie draśnięcie na lewym boku.

Na stole w hotelu znaleziono kartkę z napisem: „To zwrócić mojej matce. 7 minut przed śmiercią jestem, jak waryat, wizye mam straszne, matko, przebacz. Jerzy Daniluk". Ponadto był list do matki, w którym zdesperowany młodzieniec podaje jako powód zamachu samobójczego nieszczęśliwą miłość do jakiejś Mani. Znaleziono też dwa arkusze wierszy erotycznych, które Daniluk pisał przed zamachem na swoje życie.

— **Podrzucone zwłoki noworodka.** W poniedziałek wieczorem znalazł dozorca cmentarza w Krakowie zwłoki noworodka płci męskiej, umieszczone w pudle w jednym z nowych wolnych grobowców na t. zw. „nowym cmentarzu". Zwłoki policya krakowska oddała dla przeprowadzenia sekcyi Zakładowi medycyny sądowej.

— **Ucieczka więźnia.** Aresztowany przed kilku miesiącami Władysław Czerny, nałogowy włamywacz, został odstawiony do sądu krajowego karnego w Krakowie, gdzie po przeprowadzonem śledztwie miał stanąć; w jesiennej kadencyi przed ławą przysięgłych. Ponieważ złodzieja poszukiwał również sąd w Podgórzu, przeto w poniedziałek po południu zarządzono odstawienie go tam eskortą. W drodze do Podgórza złodziej jednak zbiegł, a zarządzony pościg pozostał dotychczas bez skutku.

— **Wycieczka polska w Pradze.** Z bankietu, urządzonego onegdaj na wyspie św. Zofii na cześć Polaków, przybyłych z Królestwa, wysłano na wniosek wiceburmistrza Pragi depesze z wyrazami sympatyi do Henryka Sienkiewicza i Władysława Mickiewicza w Paryżu. Depesze te opiewają: „Polacy z Królestwa Polskiego i Czesi, zebrani dla zwiedzenia wystawy w Pradze, przesyłają serdeczne pozdrowienia z okrzykiem: Niech żyje Polska!"

— **Przyjazd Amerykanek do Wiednia.** Onegdaj przybyło do Wiednia towarzystwo Amerykanek, złożone z 20 kobiet. Historya ich podróży po Europie jest następująca: Redakcya nowojorskiego tygodnika mód rozpisała na wiosnę konkurs na stypendyum, przeznaczone na podróż po Europie pod następującymi warunkami: Ubiegać się o to stypendyum miały prawo tylko abonentki wspomnianego tygodnika. Każda z konkurujących dam stawiała swoją kandydaturę pod głosowanie wszystkich abonentek i czytelniczek owego pisma w ten sposób, że nazwisko kandydatki ogłaszano w osobnej rubryce, a czytelniczki kartkami korespondencyjnemi głosowały. Głosowanie było powszechne, a nierówne. A mianowicie czytelniczki, które zapłaciły abonament całoroczny, miały po 4 głosy, czytelniczki z abonamentem półrocznym rozporządzały 3 głosami; te, które kwartalnie abonowały, miały po dwa głosy; miesięczne zaś abonentki i wreszcie te wszystkie, które owe pismo nabywały pojedynczo od kolporterów, miały po jednym głosie. Ponieważ wspomniane pismo jest w całej Północnej Ameryce rozszerzone, więc podzielono „terytoryum" czytelniczek na okręgi wyborcze. Zauważono, że liczba czytelniczek po ogłoszeniu tego konkursu wzrosła kilkakrotnie. I tak na przykład pierwsza z kandydatek, które wyszły zwycięsko z urny wyborczej, nagromadziła aż $1^1/_2$ miliona głosów. Wszystkich zaś głosów oddano razem przeszło 40 milionów. Oczywiście zwyciężyły damy, zażywające w Ameryce największej popularności.

— **Śmiertelna bójka cyganów.** Z Frydka-Mistka (na Szląsku) piszą do *Nowej Reformy* pod d. 27 b. m.: Podczas dzisiejszego targu głównego, który tu odbywa się co sześć tygodni, przyszło do krwawych zajść. Mianowicie dwie grupy cygańskie, które jeżdżą z jarmarku na jarmark, dają przedstawienia akrobatyczne i handlują czem się tylko da (tutaj — końmi), pokłóciły się. Z placu targowego, na którym kłótnia pewstała, powaśnieni udali się do gospody Kokosza na Starem Mieście. Tam kłótnia przemieniła się w krwawą bójkę. Zaczęto się kłóć nożami, poczem dały się słyszeć gęste strzały rewolwerowe. Wedle opowiadań właściciela gospody, dano strzałów siedmnaście. Czterech cyganów straciło życie w tej bójce, a mianowicie: J. Krauss (lat 26), jego brat młodszy i dwu braci Nowych, Jan i Jakób. Sześciu cyganów odniosło ciężkie rany; zabrano ich do szpitala. Zanim nadbiegła policya i żandarmerya z miasta, grupy cyganów, około 10 osób, zdołały uratować się ucieczką przez rzekę Ostrawicę. Żandarmerya w pogoni aresztowała tylko jednego. Pozostawione na miejscu wozy cyganów, na których znaleziono broń palną i całą masę rzeczy prawdopodobnie skradzionych, odstawiono do sądu; na wozach znajdowały się także kobiety i dzieci, które również odstawiono do sądu.

— **Straszną zbrodnię** odkryto onegdaj w Tryeście. Oto emerytowany kapitan, Oskar Bedrausperg, który utrzymywał stosunek miłosny ze śpiewaczką Fabriówną, pochodzącą z Tunisu, zamordował ją siekierą, a następnie poćwiartowawszy ją na kawałki, szczątki zwłok zapakował do kilku paczek. Jedną z tych paczek, w której znajdowała się głowa zamordowanej, obciążył kamieniem i rzucił do morza. Paczkę tę wyłowił jakiś rybak i zobaczywszy, co ona zawiera, przerażony odniósł ją na policyę. Policya, zbadawszy paczkę, w rysach rzuconej do morza głowy poznała śpiewaczkę Fabriównę, a wiedząc, że kapitan Bedrausperg utrzymywał z nią stosunek miłosny, udała się do jego mieszkania i przeprowadziła w niem rewizyę, podczas której znaleziono jeszcze trzy paczki z poćwiartowanemi zwłokami zamordowanej, przygotowane do wrzucenia do morza. Ślady krwi na podłodze były starannie zmyte. Kapitana natychmiast aresztowano. Wypiera się on wszelkiej winy i twierdzi, że śpiewaczkę zamordował niejaki Caloth, który z nią również utrzymywał stosunek miłosny. Kapitana odstawiono do sądu karnego. Policya przypuszcza, że kapitan zamordował śpiewaczkę podczas jakiejś sceny zazdrości, a następnie, aby ukryć swą zbrodnię, poćwiartował zwłoki zamordowanej i rozdzielił na paczki, które chciał powrzucać do morza. W ten sposób usiłował zatrzeć ślady swej zbrodni. W mieście wiadomość ta wywołała wielkie wzburzenie.

— **Odznaczenie Polaka w armii włoskiej.** Jak czytamy w urzędowym komunikacie armii włoskiej z dnia 18 b. m. generał major Gustaw Zaremba Jaraczewski mianowany został przez króla włoskiego generałem porucznikiem w dniu 2 lipca. Jest to najwyższy stopień wojskowy, jakiego w armii włoskiej dosłużyć się można. Generał Jaraczewski awans swój zawdzięcza dzielności, odwadze i zdolnościom wojskowym, któremi odznaczał się w ciągu długoletniej służby.

— **Majątek »Zlisie«** na Wołyniu, niegdyś własność rodziny Szuszkowskich, w ostatnim czasie pani Wołkowej, Rossyanki, nabył Józef hr. Potocki i wcielił go, jako osobny folwark do dóbr klucza Antonińskiego.

— **Statystyka Wszechnic europejskich.** Niemcy posiadają 21 Uniwersytetów, a 49.079 słuchaczy, Francya 16 Uniwersytetów, a 31.494 słuchaczy, Austro-Węgry 11 Uniwersytetów z 29.509 słuchaczów, Wielka Brytania 15 Uniwersytetów, a 24.716 słuchaczy, Rossya 9 europejskich Wszechnic, a 23.257 słuchaczy, Hiszpania 9 Uniwersytetów, a 12.301 słuchaczy, Szwajcarya 7 Uniwersytetów, a 6.485 słuchaczy, Belgia 4 Uniwersytety, z tych 2 wolne, a 6.079 słuchaczy, Szwecya 3 Uniwersytety, a 5.262 słuchaczy, Rumunia 2 Uniwersytety, a 4.949 słuchaczy, Holandya 5 Uniwersytetów, a 4.020 słuchaczy, Grecya 1 Uniwersytet (w Atenach), a 2.598 słuchaczy, Portugalia 1 Uniwersytet (Coimbra), a 1.700 słuchaczy, Norwegia 1 Uniwersytet (Chrystyania), a 1.600 słuchaczy, Dania 1 Uniwersytet (Kopenhaga), a 1.450 słuchaczy, Bułgarya 1 Uniwersytet (Sofia), a 1.014 słuchaczy, Serbia 1 Uniwersytet (Belgrad), a 618 słuchaczy. Wogóle jest w Europie 125 Uniwersytetów, a 228.722 słuchaczy.

— **Serbski kongres kościelny** otwarty został wczoraj uroczyście w Karłowicach.

— **Pod kołami pociągu.** Z Warszawy donoszą: W niedzielę w południe na przestanku Drewnica, kolei petersburskiej, wydarzył się straszny wypadek. Gdy pociąg osobowy z Warszawy wjechał na stacyę, gdzie oczekiwało na niego sporo letników, nagle z przeciwnej strony wbiegł pociąg towarowy na drugą linię i przejechał dwie, stojące na szynach, panienki: Gedroycównę i Zalewską.

Stało się to w oczach wszystkich podróżnych i owych oczekujących na peronie osób. To też wrażenie było okropne, rozległy się płacze, spazmy, kilka osób zemdlało.

Pierwsza z ofiar poniosła śmierć na miejscu, druga zaś, która spostrzegłszy nadjeżdżający pociąg, usiłowała uciec z toru, uderzona buforem, upadła na szynę i odniosła obcięcie nogi oraz ciężkie zranienia głowy. Ranną, po opatrzeniu, odwieziono do szpitala do Wołomina, gdzie niebawem zmarła.

— **»Wolność prasy« w Rossyi.** Główny zarząd do spraw prasowych wydaje, jak wiadomo, kronikę wydawnictw *(Kniżnaja Lietopiś).* Otóż z wydawnictwa tego przekonać się można o stanie „wolności prasy" w Rossyi. W okresie pięciu miesięcy — od stycznia do maja włącznie — zawieszono w granicach państwa rossyjskiego 44 pism peryodycznych, w tej liczbie 32 pism rossyjskich, 7 polskich, 3 gruzińskie i 2 tatarskie.

Najwięcej zawieszono pism w Petersburgu — 16. Dalej idzie Moskwa z liczbą 10. Z zawieszonych pism polskich wymienia kronika urzędowa następujące wydawnictwa: *Gazeta Codzienna, Gazeta Wieczorna, Myśl polska, Szczutek, Promień, Biblioteka Parafialna.* Kronika urzędowa pomija natomiast zawieszenie *Narodu, Siewcy* i innych.

Kronika prowincyonalna.

§ W Rabce odbyło się w ubiegłą niedzielę poświęcenie nowego kościoła. Nowy kościół murowany w stylu gotyckim, podług projektu architekta, radcy bud. Odrzywolskiego, jest pod każdym względem piękny. Kościół ten stanął ze składek parafian, którzy przez kilka lat składali pieniądze, administrowane przez miejscowego proboszcza ks. Życha. Niektóre z przedmiotów kościelnych pochodzą z darów prywatnych osób.

§ W Krynicy bawiło do 22 b. m. ogółem 5835 osób.

§ Powodzie. Z Dąbrowy donoszą: Rzeka Uszwica zalała wieś Wolę rogowską, bo mieszkańcy wsi Woli przemykowskiej, ratując siebie, zamknęli się wałem, a wodę puścili na wieś sąsiednią. Z ludzi nikt nie zginął, ale szkoda ogromna. Dziesięć zagród zostało zniszczonych. Starostwo zarządziło ratunek.

W powiecie mieleckim Wisłoka i Wisła wystąpiły z brzegów, niszcząc wszystkie zasiewy w obrębie wałów ochronnych położone. Wisłoka płynie pod Mielcem korytem szerokości jednego kilometra unosząc sterty zboża, faszyny i t. d. Wskutek długotrwałych deszczów, zboże zżęte przerasta, tak że powiatowi grozi zupełna klęska. Po gradzie, który spadł dnia 21 czerwca, obecna powódź jest ruiną tamtejszych rolników.

§ Żonobójstwo. W Przemyślu dnia 24 b. m. właściciel cegielni Hersz Tuchman w sprzeczce z żoną swą rzucił na nią szczotkę do froterowania podłogi i trafił ją w skroń tak nieszczęśliwie, że ta na drugi dzień umarła. Osierociła ona 9 dzieci, z których najmłodsze było jeszcze przy piersi.

Kronika zagraniczna.

* Skazanie redaktora. Redaktor pisma *Grosse Glocke* w Berlinie, Feliks Wolf, skazany został za obrazę ks. Eulenburga na 100 marek grzywny, ewentualnie 10 dni aresztu.

* Straszny wypadek. Korespondent *Gaz. Now.* z gub. wiackiej donosi, że w ubiegłym tygodniu, mieszkaniec gub. płockiej, pow. sierpskiego, wsi Stropkowo, Antoni Stefański, zesłany w roku zeszłym do gub. wiackiej z Warszawy, gdzie pracował u majstra szewskiego p. J. Marka, padł ofiarą strasznego wypadku. Wybrawszy się wieczorem wraz z towarzyszem swoim, również zesłańcem, na polowanie na kaczki, Stefański, siadając do łódki, odwiódł kurek od strzelby i przez nieostrożność uderzył kurkiem o brzeg łódki. Nastąpił strzał i Stefański, ugodzony w pierś, padł trupem na miejscu.

* Aresztowanie bandy rabusiów. Policyi w Moskwie udało się aresztować herszta bandy rabusiów, która obrabowywała kasy i woźnych bankowych. Jak się okazało, hersztem tym jest kobieta. Aresztowanie jej odbyło się wśród okoliczności, których opis zakrawa wprost na fantastyczny ustęp z romansu kryminalnego.

Agenci policyi tajnej, którzy oddawna już śledzili za członkami bandy, ujrzeli przed kilku dniami na jednym z tamtejszych dworców żebraczkę, ubraną w ohydne łachmany, która żebrała wśród wsiadających do pociągu, wytwornych pasażerów, a następnie wsiadła sama do pociągu. Na najbliższej stacyi wysiadła. Towarzyszący jej niepostrzeżenie tajni agenci ujrzeli, że żebraczka udała się pospiesznie w kierunku pobliskiej fabryki, której kasyer, jak już policyi było wiadomem, miał być za kilka dni obrabowany. Tuż w pobliżu fabryki wyrósł jakby z pod ziemi cały tłum nieznanych indywiduów, który otoczył żebraczkę.

Agenci widzieli zdaleka, jak ona porozumiewała się z nieznajomymi, wydawała im rozkazy, a wreszcie powróciła na stacyę i następnym pociągiem odjechała do miasta. Przybywszy do Moskwy, szybko wmieszała się w tłum i lawirując sprytnie, na jednej z głównych ulic wbiegła w podwórze do miejsca ustępowego. Po chwili śledzący pod bramą agenci zobaczyli, że z kamienicy wyszła jakaś młoda, elegancko ubrana kobieta i majestatycznym krokiem skierowała się ku najludniejszej dzielnicy. Zdumieni agenci wdarli się do miejsca ustępowego i zobaczyli tu... kupę porzuconych łachmanów żebraczych.

Pospieszyli natychmiast za elegancką damą i aresztowali ją. Przy aresztowanej znaleziono wiele listów i dokumentów, świadczących o całym szeregu popełnionych rabunków i zbrodni.

Na podstawie tego materyału wyłapano z łatwością resztę członków niebezpiecznej bandy, za którą policya przez długi czas napróżno śledziła.

Teatr, literatura i sztuka.

(Uregulowanie stosunków teatralnych w Warszawie. — E. Reszke w Warszawie. — Teatry paryskie. — B. Björnson w Berlinie. — Opera Mascagniego. — Wędrówki artystów).

Uregulowanie stosunków finansowych w teatrach warszawskich postępuje szybko naprzód. Dyrekcya teatrów rządowych warszawskich otrzymuje obecnie część przyznanej jej pożyczki 250.000 rubli, resztę zaś sumy otrzyma w przeciągu kilku miesięcy po załatwieniu formalności w ministerstwie finansów. Otrzymaną część pożyczki dyrekcya przeznaczyła na wypłatę zaległych pensyj artystom i pracownikom teatralnym, co w ciągu trzech bieżących dni będzie uskutecznione. Od przyszłego miesiąca pensye mają być płacone regularnie, w zwykłych terminach.

* * *

Bawi w Warszawie Edward Reszke. Znakomity artysta przebywać będzie w kraju czas dłuższy. Pobyt ten może mieć bardzo doniosłe znaczenie dla warszawskiego Instytutu muzycznego, *Kuryer Warszawski* zapewnia bowiem, że nowy zarząd konserwatoryum z Paderewskim na czele pragnie skorzystać z dłuższego przebywania w Warszawie Edwarda Reszkego i zaprosić słynnego śpiewaka do objęcia w konserwatoryum warszawskiem klasy śpiewu. Nie potrzebujemy dodawać, że urzeczywistnienie tego projektu postawiłoby zaniedbaną w warszawskim Instytucie muzycznym klasę śpiewu na szczycie powodzenia. Przyjęcie stanowiska profesora przez E. Reszkego stanie się faktem, wtedy tylko, jeżeli Paderewski obejmie kierownictwo nad Instytutem muzycznym, co wobec warunków postawionych rządowi przez znakomitego artystę jest sprawą dotąd nierozstrzygniętą.

* * *

W teatrach paryskich w przyszłym sezonie będą wystawione następujące nowości: w Wielkiej Operze „Monna Vanna" Maeterlincka z muzyką Andrzeja Ferriez; w Komedyi Francuskiej „Król Dagobert" Andrzeja Rivoire, „Furya" Juliusza Boye, „Poznaj samego siebie" Pawła Hervieu i wreszcie głośne z procesu sądowego „Ognisko domowe" Mirbeau. Teatr „Renaissance" wystawi „Emigranta" Bourgeta, komedyę-operę „Małżeństwo Telemaka" z tekstem Jul. Lemaitre i Maurycego Donnay. Teatr „Porte Saint-Martin" wystawi nową sztukę Edm. Rostanda, teatr „Réjane" nową sztukę Bernsteina.

* * *

Björn Björnson, syn poety norweskiego, a dotychczasowy kierownik teatru w Chrystyanii, obejmuje w niedalekiej przyszłości reżyseryę teatru Hebbla w Berlinie. Chcąc się dać poznać publiczności niemieckiej Björn-Björnson zamierza odbyć szereg odczytów o sztuce aktorskiej i literaturze w Niemczech i w Austryi.

* * *

Pietro Mascagni pracuje nad nową operą. Będzie nią dalszy ciąg „Rycerskości wieśniaczej", do której libretto pisze sam kompozytor, podejmując na nowo temat Santuzzy i jej miłości.

* * *

Artyści teatrów wiedeńskich coraz chętniej nawiedzają Berlin. W nadchodzącym sezonie zapowiedzieli swoje występy: Józef Kainz, nie umiejący się jakoś pogodzić ze stosunkami teatru nadwornego i Girardi, który myśli podobno o przesiedleniu się na stałe do stolicy Niemiec, gdzie zaangażowano już do „Berliner Theater" doskonałego amanta Korffa z Wiednia i nową sławę z dziedziny ról repertoatru klasycznego, Roberta Balajthega.

Z młodszej muzyki niemieckiej.

(Wrażenia z ostatniego sezonu monachijskiego).

Wiele pisano w ostatnich czasach o jakiejś „konfuzyi" w niemieckiej muzyce. Zabierali głos: Draesche, Riemann, Strauss, Reger i wielu innych, mniej i więcej znanych muzyków. Kto umie trzeźwo patrzeć na wielkie dyskusye, toczące się na łamach pism muzycznych niemieckich, ten wie, że to jest w gruncie rzeczy heca, która pochodzi bądź od wydawców pism, którzy chcą na siebie zwrócić uwagę przez „współpracownictwo" autorytetów, bądź też od tychże autorytetów, widzących w dyskusyi wyborną autoreklamę, choć jej bynajmniej nie potrzebują (Strauss, Reger). Riemann przypisuje „degeneracyę" muzyki niemieckiej brakowi wielkiej indywidualności w rodzaju Wagnera lub Brahmsa, która mogłaby wytworzyć kierunek. Byłoby

to bez wątpienia dogodnem dla przyszłego historyka muzyki współczesnej, ponieważ ułatwiałoby szufladkowanie i katalogowanie szkół: „X-Richtung“, Y-Schule“, „Z Anhänger“. To zaś jest niemożliwem, gdyż nikt nie będzie wymagał, aby kompozytor tworzył tak jakby sobie życzył historyk muzyki, który dopiero przyjdzie na świat. Mimo to dwaj najwięksi kompozytorowie niemieccy: Strauss i Reger dadzą się wyprowadzić od swych poprzedników już obecnie. Strauss prowadzi naprzód dzieło Liszta, Berlioza i Wagnera, a od „Tristana“ i „Parsifala“ wiedzie najprostsza droga do „Salome“, tak jak od pieśni Liszta i Wagnera można dostać się najbliższą drogą do Hugona Wolfa i Ryszarda Straussa. Źródeł „Zaratustry“, „Eulenspiegla“, „Śmierci i Wyzwolenia“ nikt nie będzie szukał gdzieindziej jak u Berlioza, Liszta i Wagnera. Jeśli chcielibyśmy nawiązać twórczość Maksa Regera z przeszłością, to przez Brahmsa i Beethovena dojdziemy dzięki drogowskazowi naturalnego rozwoju muzyki do Jana Sebastyana Bacha, choćbyśmy mieli po drodze złożyć dłuższe lub krótsze wizyty Mendelsohnowi, Griegowi, Schumanowi, Chopinowi, Mozartowi i — poprzednikowi J. S. Bacha: Dietrichowi Buxtehudemu, przyczem złożylibyśmy pełen najwyższego respektu ukłon profesorowi Riemannowi, nauczycielowi Regera, oburzającemu się na swego genialnego ucznia za to, że wysnuł najdalsze konsekwencye, o jakich Riemann nie śnił nawet w śnie spracowanego dzierżeniem pióra od rana do zmroku. Już jako historyk nie powinien Riemann być ani prorokiem przeklinającym, ani wróżącym.

Zarzut technicznych trudności, jaki Riemann stosuje do Straussa i Regera jest wątpliwy. Bacha nie wykonywano za jego życia. gdyż nie umiano mu podołać; dziś jednak niedojrzali konserwatorzyści młócą fugi, tokkaty i t. d., choć zrozumienie Bacha przez profesorów konserwatoryjnych często należy do przyszłości, jest „muzyką przyszłości“. Ztąd Bach służy za wyższy kurs palcówek. Bagatelka jest wykonanie i przygotowanie dzieł Wagnera, Straussa i Regera w porównaniu z tem, gdyby chciano n. p. wykonać 36-głosowy kanon Okeghema (z XV. wieku), 24-głosowy kanon Josqunia (XVI. w.), lub 48-głosową Mszę Abbatiniego (XVII. w.) i t. p. Weźmy pod sumienną uwagę n. p. 16-głosowe chóry Ryszarda Straussa, a przekonamy się, że realnego prowadzenia głosów nie znajdziemy. Jakżesz więc humorystyczne są „popisy“ jednego z naszych, „kontra-punktystów“, który w swym podręczniku do kontrapunktu popisuje się „ośmio“-głosowym chórem, w którym nietylko jest zła interpretacya tekstu, urągająca wszelkiej prozodyi, ale pełna i realna ośmiogłosowość występuje tylko w małej cząstce utworu. W epoce Palestryny i jego następców utwory 8-głosowe były zabawką średnio wykształconych muzyków. Nie ma więc Riemann słuszności, gdy Regerowi zarzuca przeładowanie polifoniczne i trudności techniczne. Co do tych ostatnich, to już chyba minęła epoka, w której n. p. Mozart pisywał podręczniki: „Anleitung englische Contre-Tänze mit zwei Würffeln zu componieren“ a Kirnberger: „Der allezeit fertige Polonoisen und Mennueten-Componist“. Urągania na „modernizmy“ i wychwalania „starych dobrych czasów“, jak i słynna „jazda na lewo“ są niesmaczne i nudne, zwłaszcza, iż wie się z doświadczenia, że nie one regulują bieg twórczości. Kto zna dobrze całą współczesną muzykę niemiecką, ten zdziwi się, gdy usłyszy twierdzenie o istnieniu w niej „konfuzyi“ i bynajmniej nie powtórzy za Riemannem słów: „Die deutsche Musik ist direktionslos“, w niemieckiej muzyce nie ma indywidualności nadających tonu całej niemieckiej sztuce. Większa jeszcze „konfuzya“ istniała przed laty, gdy żył równocześnie Wagner i Brahms, Schumann i Liszt, Berlioz i Mendelssohn. Wtedy można było nie wiedzieć za czyją „dyrekcyą“ pójść. Hasło, a właściwie „Schlagwort“: „konfuzya“ rzucił drezdeński kompozytor Draesche, zapomniany i niegrany. Bezwątpienia jego rozprawka „Konfusion in der Music“ przypomniała go Niemcom, ale twórczość Draeschego, sama przez się dowodzi kofuzyi. Zrazu Lisztiano-Wagneryanin, potem Brahmsianin i pseudoklasyczny eklektyk! A więc: vom Saolo zum Paolo“! Dziś bardziej zdrowym i nie konfuzyjnym jest rozwój odwrotny, tak jak tego dowodzi Strauss i Reger. Mimo to zbędnym był manifest Straussa, że nie istnieje w Niemczech „partya postępowa w muzyce“. Czyżby Ryszard II. nie był „Selbstüberwinder“ i obawiał się swej — „Salome“? Czyż potrzebne usprawiedliwianie się przed gawiedzią literatów muzycznych i recenzentów, tak bardzo moralnych, że „Salome“ identyfikują ze skandalami berlińskimi i mnogą liczbą obłąkanych? Wogóle dopatrywanie się w dziełach sztuki pewnych brudnych objawów brudnego współczesnego życia nie jest tak bardzo „na czasie“, gdyż i to jest „überwundener Standpunkt“. Jakiś krytyk z czasów Beethovena wyraził się o uwerturze Beethovena „Leonora“, że jest „rapsodyą człowieka nieuleczalnie dotkniętego obłąkaniem“. Któremuż prostaczkowi wyda się Beethoven obłąkanym? W XVIII. wieku urągał berliński kompozytor Reichardt (wówczas bardzo ceniony), że od starych kompozytorów więcej złego niż dobrego odziedziczyliśmy. Utwory tego „modernisty“ nie utrzymały się, ani nie są tak bardzo odrębne, niż inne z tej epoki, aby Reichardt mógł na siebie zwrócić uwagę. Są nawet o wiele „łagodniejsze“ niż Bacha. Z drugiej strony poczciwy teoretyk Werckmeister z XVII. wieku żali się tak: „Summa: wie es itzo alles verwirret in der Welt hergehet (so ist itziger Zeit mit der Music beschaffen: was fein und wohl lautet) wird verworffen (was falsch und übel klinget) wird aestimiret: wie solches unterschiedliche kluge und gelehrte Maenner bewiesen“. Ale muzyka z czasów Waeckmeistra jest tak poczciwa, że nie wiadomo, zkąd takie myśli przyszły mu do głowy. Takie Werckmeistry powtarzają się co wiek, co rok niemal.

Porzućmy jednak „konfuzyę“ i przypatrzmy się nowościom muzycznym młodych Niemiec — nowościom najnowszym.

Strauss od 5 lat porzucił symfonię i przeszedł na pole pieśni i dramatu muzycznego. Natomiast jego antypoda Max Reger gorliwie zajął się muzyką symfoniczną i rok rocznie obdarowuje nas wysoce interesującemi dziełami orkiestrowemi, będącemi *clou* najnowszej twórczości w tym kierunku. O ile mogłem zrozumieć tendencyę Regera, zdaje mi się, że jego celem jest uwolnienie muzyki symfonicznej od pierwiastków dramatycznych, które pod wpływem Wagnera i Liszta (głównie jego muzyki programowej) wprowadził Strauss do symfonii. Czysta, absolutna muzyka, wyrażająca sama siebie i tylko przez środki własne jest cechą szkoły Brahmsa i jego „następcy“ Maxa Regera. — Strauss tak opanował umysły, że dziś w każdem dziele szukamy komentarza muzycznego do poetycznych lub nawet filozoficznych myśli. Zdaje mi się, że hasłem Regera jest niezawisłość muzyki symfonicznej od dramatycznej, od mniej lub więcej daleko idącej programowości, a więc spontaniczne tworzenie, niezawisłe od żadnych elementów niemuzycznych. Ztąd obiera takie formy jak: symfonia, serenada (4-częściowa), waryacye. Bynajmniej Reger nie jest przeciwnikiem muzyki programowej o ile ona jest — muzyką, o ile nie jest „muzyką stosowaną“. Twierdzić dziś, że muzyka absolutna niema prawa bytu, że jest przeżytą, że niema racyi kompozytor tworzący regularną symfonię lub uwerturę, i że musi pisać tylko programowe poematy symfoniczne, znaczy nie mieć pojęcia o niewyczerpanych skarbach harmonicznych i kontrapunktycznych możliwości muzycznych, które są nietylko w stanie ożywić formy klasyczne, ale i przekształcić je w kierunku architektonicznym. Pomimo bowiem Wagnera i Straussa, a raczej wskutek doprowadzania kierunku Liszta i Straussa do absurdu na nowoniemieckiej szkole cięży skłonność ku materyalizmowi i naturalizmowi, którego pozornie unikają najmłodsi Francuzi (Debussy, Dukas, Ravel, Rhêné-Baton et cons.) nie wolni od „zmysłowego mistycyzmu“, czy też „metafizyki materyalizmu“. Reger jest absolutnym idealistą w każdym kierunku; przytem jednakże wychodzi z tego zasadniczego poglądu, że materyał muzyczny pozostanie ubogim nawet w tym razie, jeśli się go ubierze w najkosztowniejsze szaty instrumentacyi. Krytycyzm posunął do najostateczniejszych granic. Staranność i pomysłowość opracowania jest dla niego najwyższem prawem, wobec którego ustępują efekty harmoniczne i instrumentacyjne. Dąży do absolutnej zgody między pomysłem i opracowaniem, między treścią i formą, między okazałością zewnętrzną a pogłębieniem materyału tematycznego. Tego dowodzi ostatnie jego dzieło „Waryacye na wesoły temat J. A. Hillera“ (op. 100! Partytura w nakładzie Lauterbacha i Kuhna w Lipsku). Czego Reger nie tworzy z rokokowo-biedermajerowskiego tematu poczciwego Hillera (z XVIII. wieku), jak po mistrzowsku przetwarza go wyczarowując zeń to, na co Hiller może nie zgodziłby się, lecz z pewnością kornie zdjąłby kapelusz przez Regerem i podziękowałby mu za zaszczytne zwrócenie uwagi na siebie. Mistrzowskie są waryacye Mendelssohna, Brahmsa, Schumanna, C. Francka, ale sztukę waryacyi postawił na szczycie genialny Reger. Nie chcę dla Regera zapomnieć o wspaniałym „Don Quixocie“ Straussa, daleko jestem od modnych zmian sympatyi i gustów, ale jeśli przed instrumentacyą Straussa czołem biję, to nikt z wykształconych i obdarzonych inteligencyą muzyków nie odmówi racyi memu zdaniu: że Reger, jako polifonista i tematyk stoi w „waryacyach“ wyżej, niż Strauss w „Don Quixocie“.

(Dokończenie nastąpi).

Adolf Chybiński.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy uczcili pamięć ś. p. mego Męża i oddali mu ostatnią usługę, a osieroconej rodzinie wyrazili współczucie, składam najżywsze podziękowanie.

Kazimierzowa Bukowczykowa z synami.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Związek bruttowców. W sali Izby handlowej i przemysłowej odbyło się wczoraj po południu konstytuujące walne zgromadzenie „Związku bruttowców“, Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Celem Stowarzyszenia jest podniesienie zarobku członków z ich udziałów i uprawnień naftowych, przez wspólne ich prowadzenie. W szczególności ochrona prawna członków w stosunku do kopalń, dalej sprzedaż produktu na wspólny rachunek, magazynowanie tegoż we własnych lub wynajętych zbiornikach, zawieranie jak najkorzystniejszych umów o tłoczenie, ułatwianie obrotu udziałów bruttowych pomiędzy członkami i ułatwianie kredytu członkom, tak na ich udziały, jak i na gotowy produkt i t. p.

Członkiem Stowarzyszenia może zostać każda osoba własnowolna, posiadająca tereny lub wolne, tak zwane brutto, udziały naftowe, przez podpisanie statutu lub deklaracyi przystąpienia i na mocy przyjęcia przez dyrekcyę.

Obowiązki członków są następujące: dokładnie wypełniać postanowienia umowy spółkowej; popierać czynnie cele i interesy Stowarzyszenia przez oddanie Stowarzyszeniu całej, z wolnych udziałów członka pochodzącej produkcyi w sprzedaż komisową za stosowną prowizyą, na zasadzie układu wszystkich członków wiążącego, dalej przez korzystanie z urządzeń Stowarzyszenia w dziedzinie tłoczenia, przechowywania, ekspedycyi i przewozu produkcyi i t. d.; odpowiadać za dopełnienie zobowiązań Stowarzyszenia, według postanowień § 76 ust. z 9 kwietnia 1873 Dz. p. p. l. 70, dalszą kwotą w wysokości swego udziału.

Wysokość udziału wynosi 25 K.

Na wczorajszem zgromadzeniu, po zagajeniu obrad przez dyrektora p. Eminowicza, przedyskutowano szczegółowo statut, poczem dokonano wyboru członków rady zawiadowczej, dyrekcyi i komisyi rewizyjnej.

Do rady zawiadowczej wybrani zostali pp.: Michał Balicki, prof. dr. Alfred Halban, poseł na Sejm krajowy, Władysław Matkowski, dr. Eugeniusz Reiter, adwokat krajowy, dr. Maurycy Roth, adwokat krajowy, Eliasz Schläfrig, dr. Paweł Schwarz, Jakób Spitzman, burmistrz Tustanowic-Wolanki, dr. Władysław Stesłowicz, sekretarz Izby handlowej i przemysłowej, Zwillich Izrael; do dyrekcyi pp.: Włodzimierz Eminowicz, Aloizy Lieberman, dr. Leon Wasserberger; do komisyi rewizyjnej zaś pp.: Franciszek Bierowski, Władysław Dobrzański, dr. Józef Landesberg.

OSTATNIA POCZTA.

= Sejm chorwacki zwołany być ma na koniec października.

= W Castellamare di Stabia spuszczono dnia 27 b. m. szczęśliwie na morze w obecności ks. Aosty i ministra skarbu La Cava, jakoteż admirałów, oficerów, władz i t. d. nowy pancernik „San Giorgio“.

= W kołach politycznych Londynu uporczywie twierdzą, że w łonie gabinetu angielskiego powstały nieporozumienia na tle kwestyi socyalnej.

= We wczorajszej swej mowie w Izbie gmin lord Grey zwrócił się przeciw tym pismom angielskim i niemieckim, które twierdzą, że celem polityki angielskiej jest izolowanie Niemiec. Mowca wskazał, że Niemcy mają dwu sojuszników. Chociaż mowca nie sądzi, aby sojusz ten był skierowany przeciw Anglii, jednak podniósł, że umowy zawarte między Anglią a Francyą i Rossyą są całemu światu znane, natomiast dotychczas nie ogłoszono postanowień trójprzymierza.

Grey ponownie zapewnił, że niema najmniejszego powodu do twierdzenia, jakoby celem polityki angielskiej było izolowanie Niemiec. Wreszcie oświadczył Grey, że car nie dał poznać zamiaru, jakoby chciał odwiedzić Anglię.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 lipca. Wobec wiadomości, jaka się niedawno pojawiła, jakoby P. Minister sprawiedliwości przy podaniach urzędników sędziowskich o posady nie pozwalał na ubieganie się o posadę w pewnym oznaczonym okręgu sądowym, stwierdza *Fremdenblatt*, że wiadomość ta zupełnie nie odpowiada faktom. P. Minister sprawiedliwości tem mniej był w możności wydania takiego polecenia, ponieważ warunki i forma podań o posady sędziowskie są uregulowane ustawą, a Szefowi Zarządu sprawiedliwości w tej mierze nie pozostawiono swobody, by na coś zezwalał, lub czegoś zakazywał.

Poznań, 29 lipca. *(Tel. pryw.).* Dobra Grzybno, obszaru 1150 morgów, przeszły z rąk niemieckich w polskie.

Poznań, 29 lipca. *(Tel. pryw.).* W sprawie połączenia polskich organizacyj zawodowych rozpoczęto znowu układy. Już dawniej były starania w tym kierunku, ale na razie spełzły na niczem, choć do porozumienia nie było daleko.

Londyn, 29 lipca. Kanclerz skarbu Lloyd George wygłosił wczoraj na kongresie pokojowym mowę, w której wystąpił przeciw tym, którzy szerzą wiadomości o naprężeniu między Niemcami i Anglią. Obawy są zupełnie nieuzasadnione. Podobnie było w r. 1853, gdy obawiano się i mówiono o nieuniknionem starciu z Francyą. Mowca nie widzi powodu, dla któregoby Niemcy i Anglia nie mogły tak samo się porozumieć, jak Anglia się porozumiała z Francyą, Rossyą i Stanami Zjednoczonymi.

Szanghaj, 29 lipca. (Niem. T. kabl.). Ofiary w ludziach skutkiem tajfunu w Hongkongu są większe, niż z początku przypuszczano. Obliczają je na 2000 ludzi. Pewien okręt, wiozący 300 podróżnych, zatonął i nikt z ludzi nie ocalał.

Lizbona, 29 lipca. Na posiedzeniu Izby Costa domagał się postawienia członków gabinetu Franka w stan oskarżenia.

Nadanie konstytucyi w Turcyi.

Konstaatynopol, 29 lipca. Dzienniki tureckie donoszą: Wczoraj członkowie „komitetu ottomańskiego dla jedności i postępu“ otrzymali zaproszenie do Szeika ul Islam, który im w obecności bardzo licznego tłumu oznajmił co następuje: Sułtan powołał mnie do siebie i powiedział: Jestem bardzo zadowolony z manifestacyi wdzięczności ludu i polecam panu. abyś w mojem imieniu oświadczył, że przysięgam, iż konstytucyę, którą nadałem moim wiernym poddanym, w zupełności przeprowadzę. Nikt temu nie będzie mógł przeszkodzić. Niech się wszyscy uspokoją i niech każdy zajmie się znowu swojemi sprawami.

Szeik ul Islam dodał, że sułtan wygłosił to zapewnienie, kładąc rękę na Koranie, oraz przyrzekł, że wkrótce będą przeprowadzone jeszcze rozmaite pożyteczne zarządzenia.

Następnie członek komitetu dr. Riza Tefik bey wygłosił dłuższą mowę, którą zakończył słowami, że należy teraz zaniechać manifestacyj i pozwolić, aby rząd mógł spokojnie pracować.

Konstantynopol, 29 lipca. Wczoraj wieczorem rozdano francuskie i tureckie pisma ulotne tutejszego „komitetu ottomańskiego dla jedności i postępu“, donoszące, że delegacya centralnego komitetu jest w drodze do Konstantynopola i że tutejsza filia komitetu, która posiada pełnomocnictwo na wszelki wypadek, poleciła zaprzestać demonstracyj. Mimo to odbyły się w nocy jeszcze liczne zgromadzenia ludowe i pochody.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 29 lipca. *(Tel. pr.).* Przybył do Warszawy delegat Puryszkiewicza i zarazem uczestnik Związku Michała Archanioła w celu zbierania dokładnych danych o wszystkich urzędnikach państwowych, którzy padli ofiarą terroru politycznego w przeciągu ostatnich lat 4.

Warszawa, 29 lipca. *(Tel. pryw.).* Rodzice i krewni wielu politycznych zesłańców z Warszawy otrzymali listy od zesłańców, że w gub. wiackiej i ołonieckiej rozciągnięto szczególnie obostrzoną kontrolę nad zesłańcami z Warszawy. Przyczyną ma być to, że władze administracyjne z Warszawy posłały skargę, iż bardzo dużo zesłańców politycznych wraca potajemnie do Warszawy, mając na miejscu zesłania ułatwioną ucieczkę.

Warszawa, 29 lipca. *(Tel. pryw.).* Onegdaj około 800 osób udało się na wycieczkę do Tarchomina, urządzoną za zezwoleniem władzy przez „Uniwersytet dla wszystkich“. Około 12 w południe całe zgromadzenie otoczyli kozacy, policya i agenci ochrany, którzy dawszy kilka salw rewolwerowych, aresztowali z pośród zebranych 16 osób i odwieźli je do Warszawy.

Helsingfors, 29 lipca. Generał-gubernator zażądał od departamentu sądowego senatu poczynienia odpowiednich zarządzeń, celem wydania Rossyi 11 ludzi, którzy w Kurkola sporządzali bomby.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 lipca 1908.

Hotel George'a.

PP. L. Karczewski z Morańcy, T. Fedorowicz z Klebanówki, S. Konopka z Krakowa, dr. M. Goldenberg z Czerniowiec, J. Lewicki z Tustanowic.

Hotel Grand.

PP. dr. L Halpern ze Złoczowa, ks. M. Trybas ze Zgłobienia, S. Dorożyński z Rohatyna.

Hotel Francuski.

PP. P. Rieger z Krakowa, S. Horoszkiewicz ze Stanisławowa, dr. J. Gold ze Złoczowa.

Hotel Europejski.

PP. S. Madejewski z Felsztyna, J. Goldowa z Czerniowiec.

Hotel Krakowski.

P. dr. K. Dawidowicz z Przemyślan.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 lipca

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	410	—	420	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	560	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	--
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	90	94	60
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	–	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	—	94	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	–	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	—	94	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	--	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	60	96	30
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	93	80	94	50
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	–	122	–
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	--	252	—
„ „ „ papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	20	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 lipca 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·60	96·80
styczeń-lipiec	96·50	96·70
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·20	99·40
kwiecień-październik	99·20	99·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·70	153·70
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·75	218·75
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·—	265·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·—	265·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·25	294·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·10	116·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·70	96·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·25	115·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	464·—	466·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·95	119·95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·10	97·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	96·50	97·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·65	97·65
Kol. Czeskiej emiss z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·90	99·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·65	99·65
Kol. bukowinskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·10	97·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr	96·30	97·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr	113·25	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110·65	111·85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·90	93·10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·25	146·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	183·25	187·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	183·25	187·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99·—	100·—
Węgier za 100 zł. 4 pr	94·25	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·60	101·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·30	96·30
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·65	92·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	99·75	105·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·20	187·20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·40	96·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·50	272·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	259·—	265·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	100·10
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·75	94·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·35	99·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·70	99·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·75	89·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·85	95·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr	—·—	—·—
Węg. gal. kol em. 1870 za 200 zł 5 pr	101·25	102·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·—	22·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł	470·—	480·—
Clary 40 zł. m. k.	153·—	163·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111·—	121·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61·—	67·—
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·10	54·10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·15	28·15
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	111·—	121·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·50	294·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3310·—	3320·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	618·25	619·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	735·50	736·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	577·—	579·—
Galic. banku hip. 200 zł.	571·—	573·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	424·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	434·50	435·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1730·—	1740·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	538·—	539·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·25	238·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	336·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5095·—	5105·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	412·—	418·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok 400 kor.	356·—	364
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1002·—	1008·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	710·—	715·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	570·—	573·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	667·50	668·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2685·—	2695
Schodnicy 500 kor.	460·—	466·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	419·—	421·—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	260·—	263·—
N. Wechsle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr	239·45	239·75
Paryż za 100 franków	95·27½	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·—	252·—
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	95·35	95·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·32½	95·45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04½	19·07½
20-markówka	23·51	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·35	117·55
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·35	95·55
Ruble	2·51¼	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2689/8 (4) (6691 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simona Munczeka z Kołomyi odbędzie się dnia 3 sierpnia 1908 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacya realności obj. lwh. 301 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi Jakóba Jaworskiego własnej, składającej się z domu mieszkalnego wraz z budynkami gospodarskiemi, sadu i ogrodu łącznego obszaru 72 arów, 19 m.² przy ulicy Arcyksięcia Rudolfa i Glinianej położonej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 31.088 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na wiejski charakter tej realności kwotę 20.725 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 28 maja 1908.

L. cz. E. 2924/8 (6) (6690 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Zygmunta Hoffmana kupca w Kołomyi odbędzie się dnia 13 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyi licytacya realności objętej lwh. 850 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi zobowiązanych Jana i Karola Siomiaków własnej, składającej się z domu mieszkalnego Nr. 854 na przedmieściu Wincentówka w Kołomyi i roli o łącznej powierzchni 39 ar. 75 m.² z przynależnościami wymienionymi w protokole oszacowania z dnia 2 czerwca 1908 E. 2924/8 (4).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona a mianowicie grunta na 3975 kor., zaś dom z przynależnościami na 5740 kor., czyli razem na 9715 kor.

Najniższa oferta wynosi 5520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza z tą zmianą, że najniższa oferta wynosi 2/3 części wartości szacunkowej gruntów zaś połowę wartości szacunkowej domu zpn. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów

wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Kołomyi przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

Koszta sporządzenia warunków licytacyjnych oznacza się na 4 kor. 10 hal., natomiast kosztów wniosku, jako zbędnych się nie przyznaje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 16 czerwca 1908.

L. cz. E. 461/8 (4) (6558 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Marguliesa kupca w Bieczu odbędzie się dnia 15 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 2 w Bieczu licytacya:

a) 1/9 części realności lwh. 262 ks. gr. gm. kat. Biecz;

b) 1/18 części realności lwh. 263 ks. gr. gm. kat. Biecz zobowiązanego Franciszka Ligna własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) na 137 kor., ad b) na 160 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 91 kor. ad b) 107 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. E. 1359/8 (3) (6715 2—3)

Na żądanie Joachima Reichsteina w Brzeżanach odbędzie się dnia 2 września 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya:

1. realności lwh. 681 gm. Dunajów składającej się z placu budowlanego obszaru 2 ar. 91 m. kw. stojących tamże domu mieszkalnego murowanego jedno piątrowego, blachą krytego i komórki;

2. 2/4 części realności lwh. 597 gm. Dunajów, składającej się z lasu i łąki obszaru 3 har. 93 ar. 91 m. kw.;

3. 2/4 części realności lwh. 1082 gm. Dunajów składającej się z placu budowlanego i ogrodu łącznego obszaru 40 ar. 94 m. kw. oraz stojących tamże domu mieszkalnego, lepianki słomą krytej, szopy, stodoły i stajni tudzież roli i łąk;

4. 1/2 realności obj. lwh. 1253 gm. Dunajów, składającej się z pgr. obszaru 10 ar. 97 m. kw.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. lwh. 681 gm. Dunajów na 12450 kor., II. 2/4 części lwh. 597 tejże gm. na 1300 kor., III. 2/4 części lwh. 1082 tejże gm. na 1887 kor., zaś IV. 1/2 lwh. 1253 tejże gm. na 62 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. kwotę 8232 kor., ad II. 868 kor., ad III. 1258 kor., ad IV. 41 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 25 czerwca 1908.

L. cz. E. 672/8 (6) (6723)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 477 gm. Rohatyn, który to cały wykaz obejmuje pb. 706 i pgr. 249, 250, 252/1 z budowaniami.

Cena najniższej oferty wynosi 3081 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 7 lipca 1908.

L. cz. E. 1219/8 (5) (6588)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 września 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności podl. kons. 110 w Brzuchowicach położonej wyk. hip. 296 ks. gr. gm. Brzuchowice objętej, składającej się z parc. bud. 186 i gr. 679/47 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 2830 kor.

Najniższa cena wynosi 1450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 28 czerwca 1908.

L. cz. E. 1691/8 (3) (6587)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 września 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya połowy realności lwh. 502 ks. gr. gm. kat. Jaryczów nowy obj. Chaima Dawida Steinera własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 8 lipca 1908.

L. cz. E. 1400/8 (4) (6614)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 września 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

1. połowy posiadłości lwh. 43 gm. Wasiuczyn obejmującej pbud. 29/2 i

2. realności lwh. 44 gm. Wasiuczyn obejmującej pgr. lk. 702.

Cena najniższej oferty wynosi ad 1. 107 kor. 33 hal., ad 2. 200 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 10 lipca 1908.

L. cz. E. 1114/8 (6) (6711)

Dnia 24 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 8 celem zniesienia współwłasności licytacya ciała hip. l. 1294 gm. Brody (pusty plac).

Nieruchomość tę (parc. bud. z przynależytościami) oceniono na 1944 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1944 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 10 lipca 1908.

L. cz. E. 542/8 (4) (6550)

Dnia 16 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 45 gminy Czestynie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, 5 lipca 1908.

L. cz. E. 1331/8 (6) (6716)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Lesera w Rawie odbędzie się w tutejszym sądzie 24 sierpnia 1908 licytacya całej realności lwh. 220 gm. Rawa.

Realność ta oceniona jest na 2590 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1295 kor.

Wszelkie prawa osób trzecich wobec których licytacya niniejsza byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 13 lipca 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (104) (6743)

W sprawie konkursowej Banku dla handlu i eskontu w Stryju, w celu powzięcia uchwały co do sposobu spieniężenia reszty wierzytelności, których nikt nawet za najniższą ofertę nabyć nie chciał, wyznacza się termin na dzień 30 lipca 1908 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 133.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 26 maja 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. R. sz. kr. 2245 (6680 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela języka ruskiego jako przedmiotu głównego, fililogi klasycznej jako przybocznego w c. k. gimnazyum w Samborze, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady powyższej są przywiązane pobory w myśl ustaw z 19, września 1898, Dz. p. p. Nr. 173 i z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55. Kandydaci, ubiegający się o powyższą posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowyj najpóźniej do 15 sierpnia 1908 i zaznaczyć w niem, jaki czas służby spędzili w charakterze zastępców nauczyciela, licząc od dnia, w którym uzyskali zupełną kwalikacyę nauczycielską.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 13 lipca 1908.

L. 10242 (6684 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Krzeszowicach jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 31 sierpnia 1908 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 25 lipca 1908.

L. 31663 (6658 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety rz. kat. w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 lutego 1898, Dz. p. p. Nr. 173, dodatek aktywalny w myśl ustawy z 19 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 34 i prawa w myśl ustawy z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci do tej posady winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 25 sierpnia 1908.

C. k. Rada szkolna krajowa

Lwów, dnia 16 lipca 1908.

L. Prez. 1635 (4 W/8) (6657 2—2)

Konkurs.

Przy domu więziennym w Złoczowie jest do obsadzenia posada dozorczyni więźniów.

Bliższe szczegóły w konkursie z dnia 28 lipca 1908 Nr. 171 „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 22 lipca 1908.

Zl. IX. 2038/6 (6727)

Konkursausschreibung.

Studien-Stipendien für Schüler der. k. k. höheren Lehranstalt für Wein- und Obstbau in Klosterneuburg.

Mit Beginn des Studienjahres 1908/9 gelangen an der k. k. höheren Lehranstalt für Wein- und Obstbau in Klosterneuburg drei Stipendien des k. k. Ackerbauministeriums im Jahresbetrage von je fünfhundert (500) Kronen zur Verleihung.

Bewerber um diese Stipendien haben ihre Gesuche mit den nötigen Beilagen bis 20 September 1908 bei der Direktion der genannten Lehrnstalt, von welcher auch Institutsprogramme bezogen werden können, einzureichen.

Wer in den I. Jahrgang als ordentlicher Schüler aufgenommen werden will, muss:

1. die Absolvierung der IV. Klasse eines Gymnasiums oder einer Realschule oder annähernd gleichwertiger Vorstudien, mindestens aber die Absolvierung einer Bürgerschule mit wenigstens „gutem“ Erfolge, ausweisen;

2. nachweisen, dass er das 16 Lebensjahr erreicht hat oder dieses Lebensjahr noch im Solarjahre der Aufnahme vollendet;

3. die zustimmende Erklärung des Vaters oder Vormundes in Betreff des Eintrittes in die Anstalt und in Betreff der Übernahme der Kosten des Unterhaltes während der Studienzeit, sobie der Kosten des Unterrichtes beibringen;

4. eine Aufnahmsprüfung ablegen, von welcher nur jene Aufnahmswerber befreit sind, welche über das zweite Semester der

IV. Klasse eines inländischen Untergymnasiums oder einer inländischen Unterrealschule ein Zeugnis erster Klasse mit durchschnittlich mindestens „befriedigenden“ Zensuren vorlegen;

5. falls der Eintritt nicht unmittelbar von einer anderen Lehranstalt erfolgt, den Nachweis über bisheriges tadellosses Verhalten erbringen;

6. der deutschen Sprache in Wort und Schrift zum mindesten insoweit mächtig sein, als notwendig ist, um dem Unterrichte vom Anbeginne an mit Verständnis folgen zu können.

Die Aufnahmsprüfungen für das Schuljahr 1908/9 finden in der Zeit vom 15 bis 17 September 1 J. statt.

Die Aufnahme der Schüler in den II. und III. Jahrgang erfolgt am 17 September laufenden Jahres.

Vom k. k. Ackerbauministerium.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 89/8 (4) (5974 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Cecylię Zacharyasiewicz w Stanisławowi.

Kuratorem jej ustanowiono ks. Włodzimierza Kozorowskiego w Horadnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 31 marca 1908.

L. cz. P. 53/8 (11) (5950)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Naście Szmorhun w Ludwikówce.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Towarnickiego w Ludwikówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, dnia 28 maja 1908.

L. cz. P. V. 85/8 (5945)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Maksyma Hałajkę w Reniszowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Szczygielskiego w Rensizowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 15 maja 1908.

L. cz. P. V. 73/8 (3) (5918)

Edykt.

Za głupkowatego uznano Iwana Matijów Nykoły w Czerniatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Temasija Matijów w Czerniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 6 maja 1908.

L. cz. P. V. 64/8 (5) (5917)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Maryę Całyn w Horodence.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Całyn w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 16 kwietnia 1908.

L. cz. P. 35 8 (5) (5951)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Józefę Siudmak w Wali mazowieckiej.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Saluka w Woli mazowieckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. P. IV. 5/8 (6) (5890)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Sofrona Szeremetę zarobnika w Ściance.

Kuratorem jego ustanowiono Bazylego Bukiedę w Ściance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 15 maja 1908.

L. cz. L. XVI. 2/8 (3) (5887)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Ferdynanda Łukiewicza z Krakowa.

Kuratorem jego ustanowiono Lognia Buczewskiego w Suczawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1908.

L. cz. P. XI. 264 7 (10) (5916)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Tomasza Dudziaka w Rychcicach.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Pawlisza gospodarza, w Rychcicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 7 maja 1908.

L. cz. P. VII. 83/8 (10) (5864)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jacha Andruszko syna Harasyma w Kotowani.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Jaroszak syna Ołeksy w Kotowani.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 21 maja 1908.

Wyroki prasowe.

Z. 168 (6626)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1908, Pr. IX. 62/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Zeleznicar“ vom 15 Juli 1908 wegen der Stelle von „A isti bozji namestniki“ bis „namestniki povejo“ des Artikels: „Klic na zene“ nach § 302 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1908, Pr. 219/8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Mlade Proudy“ vom 15 Juli 1908 wegen der Stellen von „Tak nerozloucen“ bis „vyrvani“ des Artikels; „Z Hercegoviny“; von „Prohlizime-li zpravy“ bis „pluku“ des Artikels; „Z Liberce“ und des Gedichtes; „Bez vojaku“ nach § 300 und 488 St. G. sowie Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1908, Pr. I. 221/8, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Rude Proudy“ vom 15 Juli 1908 wegen des Artikels; „Neni cirkev j ko cirkev“ nach § 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1908, Pr. I 225/8, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Zenske Snahy“ vom 17 Juli 1908 wegen des Artikels; „Zeno!“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1908, Pr. 226/8, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Telocvieny Ruch“ vom Monate Juli 1908 wegen der Stelle von „A dalsi pokoleni“ bis „socialni byti“ des Artikels; „Nabozenstvi a klerikalism“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1908, Pr. I. 220/8, die Weiterverbreitung der ausländischen periodischen, in Berlin erscheinenden Druckschriften: A. „Der freie Arbeiter“ Nummer 28 vom 11 Juli 1908, B. „Die freie Generation“, 2. Band, Heft 12, Juni 1908, wegen der nachfolgenden Artikel, und zwar: ad A „Der freie Arbeiter“ wegen des Artikels; „Justitia fundamentum regnorum“; wegen der Stelle von „Wir sind damit ganz einverstanden“ bis zum Schlusse des Artikels: „Ist der Generalstreik realisierbar?“; wegen des Artikels: „Die landwirtschaftliche Frage“ (von Petr Kropotkin, IV.); wegen der Stelle von „Der Anarchismus ist der konsequente Socialismus“ bis „auf guten Boden gefallen waren“ des Absatzes: „Versammlungen“; wegen der Stellen von „Die Staatsoberhäupter wetteifern“ bis „auf anständige Menschen gehört“ und von „Wenn die soziale Revolution“ bis „für die Anarchie“ des Absatzes: „Wochenschau“ und schließlich von „Zur Verächtlichmachung“ bis „folgende Mitteilung“ des Absatzes; „Eingestandtes“ und ad B. „Die freie Generation“ wegen der Artikel 2, 3 und 4, beginnend mit „Dieser sobialistische Bund tritt auf den „Wegen“ bis „Durch Bünde der Freiwilligkeit“ und wegen der Artikel 11 und 12 in der Stelle von „Diese Siedlungen sollen nur Vorbilder“ bis „in Kultur und Freude zu leben“ des Absatzes: „Die zwölf Artikel des sozialistischen Bundes“ nach § 63, 300 und 305 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Z. 169 (6659)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juli 1908, Pr. XXXV. 177/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 21, 9. Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Gendarmerie-Nachrichten“ vom 20 Juli 1908 auf Seite 4 enthaltenen Artikels: „Gendarmerie-Feldwebel“ durch die Stelle von „und dieser Herr“ bis „fristen können“ das nach Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. ex 1863, von Amts wegen zu verfolgende Vergehen nach § 491 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22 Juli 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 2783 (18 P/8) (6720)

Obwieszczenie.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla III zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1908 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu Adolfa Czerwińskiego przewodniczącym, a radców Ignacego Nowaka, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Konstantego Mironowicza, Emiliana Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 9 września 1908 o godzinie 8 rano.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1908.

L. Prez. 1594 (18 P/8) (6719)

Obwieszczenie.

Jego Ekscellencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1908 przed sądem obwodowym w Kołomyi, dnia 14 września 1908 o godzinie Smej rano rozpoczynającej się przewodniczącym Władysława Seredowskiego, radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta sądu obwodowego dra Włodzimierza Kozickiego i radców sądu krajowego: Stanisława Nowodworskiego, Stanisława Czerwińskiego, Modesta Karatnickiego, Ludwika Feralla, Aleksandra Kozaczka, Romana Zdańskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 22 lipca 1908.

L. cz. Cw. IV. 1981/8 (1) (6726)

Edykt.

Przeciw Annie Reszetyło której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Jana Bonczewskiego pozew wekslowy o 100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana dr. Maurycego Hullesa adwokata we Lwowie kuratorem, który zastępować ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 czerwca 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 12/8 (3) (6637 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Karoliny Zaleskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia komercyalno kredytowego w Buczaczu Nr. 1364 na 519 kor. 32 hal. i na imię Marceli Zielińskiej opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za niestniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. T. 14/8 (2) (6638 2—3)

Na wniosek Leibischa Klettera ze Stanisławowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Stanisławów, 28 września 1907 na 422 kor. 15 hal. opiewającego, w 3 miesiące od daty płatnego przez Jakóba Pollaka akceptowanego a przez Leibischa Klettera wystawionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14 czerwca 1908.

L. cz. T. 53 8 (2) (6536 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Zygmunta Hirscha, weterynarza w Limanowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku dla handlu i przemysłu w Wieliczce Nr. 1138 na 2.500 kor. opiewającej, na imię Zygmunta Hirscha wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 8 lipca 1908.

L. cz. T. 29 8 (2) (6985 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, imieniem funduszu krajowego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionego kuponu Nr. 4 od akcyi pierwszeństwa Nr. 27 kolei lokalnej Trzebinia-Skawce, płatnego dnia 1 września 1907.

Posiadacza powyższego kuponu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 maja 1908.

L. cz. T. 10/8 (3) (6707 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza prima weksla z daty Żabie 2 marca 1900 na 100 koron opiewającego dnia 25 lipca 1900 płatnego przez Józefa Kuzia wystawionego a przez Emila br. Wallischa akceptowanego, który przez Józefa Kuzia na Związek „Gewerbe und Wirthschafts Bank in Żabie“ został żyrowany, by do 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie urzędowej“ rzeczony prima weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, 26 czerwca 1908.

L. cz. Nc. 233/7 (2) (6646 2—3)

Edykt.

Na żądanie browaru akcyjnego w Tenczynku wdraża się postępowanie celem zamortyzowania zaginionych rzekomo:

I. Kwitu depozytowego Wydziału krakowskiej Rady powiatowej Nr. 750 o treści „Wny Pan Leszek Prus Wiśniowski z Krakowa złożył do depozytu Wydziału powiatowego kaucyę na zabezpieczenie zobowiązań swych wobec gminy Półwsie Zwierzynieckie z tytułu dzierżawy prawa propinacyi w Półwsiu i innych gminach;

a) list zastawny hipot. gal. Banku 4% Ser. C. N. 276 na 2000 kor. z kuponami płatnymi 1 maja 1902;

b) 4½% Ser. C. N. 15081 na 2000 kor. z kuponami płatnymi 1 maja 1902;

c) 2 węgier. renty kor. 4% list D. N. 36241 na 1000 z kuponami 1 czerwca 1902. lit. B. N. 35109 na kor. 200 z kuponami płatnymi 1 czerwca 1902 w łącznej wartości 5200 kor. Kraków, dnia 27 stycznia 1902 r.“.

II. Kwitu depozytowego Wydziału krakowskiej Rady powiatowej N. 751 o treści: „Wny Pan Leszek Prus Wiśniowski z Krakowa złożył do depozytu Wydziału powiatowego kaucyę na zabezpieczenie zobowiązań swych wobec gminy Półwsie Zwierzynieckie z tytułu dzierżawy prawa propinacyi w Półwsiu i innych gminach:

a) 5 książeczek powiat. Kasy Oszczędności N. 42428 na 1422 kor., N. 38216 na 162 kor. 50 hal., N. 38751 na 1005 kor. 34 hal., N. 39523 na 512 kor. 50 hal. i N. 39801 na 420 kor. 10 hal., łącznie wartości 3522 kor. 44 hal. Kraków, dnia 27 stycznia 1902 r.“.

III. Kwitu depozytowego Wydziału krakowskiej Rady powiatowej N. 752 o treści: „Wny Pan Leszek Prus Wiśniowski z Krakowa złożył do depozytu Wydziału powiatowego kaucyę na zabezpieczenie zobowiązań swych wobec gminy Półwsie Zwierzynieckie z tytułu dzierżawy prawa propinacyi w Półwsiu Zwierzynieckiem i innych gminach 3 książeczki Krakowskiej Kasy oszczędności N. 201996 na 616 kor. 8 hal., N. 203133 na 450 kor. 18 hal. i N. 207104 na 550 kor. łącznej wartości 1616 kor. 26 hal. Kraków, dnia 27 stycznia 1902 r.“.

Wzywa się posiadacza tych kwitów, aby w przeciągu roku wystąpił ze swymi prawami, w przeciwnym razie kwity te po upływie powyższego terminu uznane będą za nieistniejące.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 10 czerwca 1908.

L. cz. Nc. V. 70/8 (1) (6717 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Arona Rosenberga ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Nr. 158190 Red. Nr. 29587 wystawionego na imię Dreisi Rosenberg.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 4 czerwca 1908.

L. cz. T. 14/8 (2) (6708 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Kasy oszczędności w Horodence Nr. 1352 na imię Maryi Brodowskiej opiewającej z dniem 1 stycznia b. r. kwotę 1659 kor. 79 hal. wynoszącej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1908.

G. Zl. T. 15/8 (3) (6639 2—3)

Über Antrag der Firma Herman Berger, Kleiderfabrik in Prossnitz wird das Amortisationsverfahren bezüglich eines dem Antragsteller angeblich abhandeln gekommener von der Firma Posner & Mettner angestellten an deren eigene Ordre zahlbaren, von Osias Gottesmann acceptirten in Stanislau zahlbaren Wechsel de dato Wien 18 März 1908 auf 243 Kr. 45 hel. eingeleitet.

Der Besitzer dieses Wechsels wird aufgefordert denselben binnen 45 Tagen um so gewisser vorzubringen, widrigen Falls dieser Wechsel nach fruchtlosen Ablauf dieser Frist für nichtig erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV.

Stanislau, am 20 Juni 1908.

L. cz. T. 4/8 (1) (6151 2—3)

Edykt.

Markus Einhorn właściciel dóbr w Serwerach podał, że mu przesłane listownie pocztą do galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie dwa weksle następującej treści:

I. „Lemberg den 1 August 1907 pr. 990 K. Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die ordre meiner eigenen die Summe von neun Hundert neunzig Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Markus Einhorn. Angenommen Freida Einhorn, Matwij Czernodolski, Herrn Matwij Czernodolski in Zazule und Frau Freide Einhorn in Serwery a tergo: Markus Einhorn“;

II. „Lemberg den 1 August 1907 Pr. 2540 Kronen Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von zweitausend fünfhundert vierzig Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Markus Einhorn. Angenomen: Grzegorz Kowal. Freida Einhorn. Herrn Grzegorz Kowal in Linderówka und Frau Freida Einhorn in Serwery a tergo: Markus Einhorn wraz z listem przepadły.

Wzywa się zatem posiadacza tych weksli by do dni 45 od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksle te za amortyzowane to jest za pozbawione skutków prawnych uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 19 czerwca 1908.

L. cz. Nc. III. 49/8 (1) (6319 2—3)

Edykt.

W stanie biernym ciała hipotecznego objętego lwh. 1883 ks. gr. gm. kat. Zbaraż Mojżesza Frauenglassa własnego, względnie tegoż spadkobierców Abrahama Frauenglassa, Estery zam. Seidenman, Reizi Türkel, Rywy Frauenglass, Tobiasza Frauenglassa, Jakóba Frauenglassa i małol. Jenty, Sary i Scheindli Frauenglassów jest zaintabulowane: 1. pod poz. I. na podstawie kontraktu przedślubnego Jankla Welednikesa z miesiąca sierpnia 1813 prawo zastawu dla 550 rubli ros. sr. na rzecz Freidy Racheli Weledniker; 2. pod poz. 2 na podstawie ugody sądowej z dnia 30 lipca 1842 Nr. 256 egzekucyjne prawo zastawu dla tejże sumy 550 rubli ros. sr. na rzecz Freidy Racheli Weledniker; 3. pod poz. 3. na podstawie cessyi z daty 12 lutego 1844 prawo własności dla sumy 250 rubli z kwoty 550 rubli ros. sr. na rzecz Freidy Racheli Weledniker intabulowanej na rzecz Leiby Frauenglassa.

Gdy od chwili intabulacyi wymienionych wierzytelności upłynęło lat przeszło 50, przeto zarządza się na wniosek spadkobierców Mojżesza Frauenglassa postępowanie amortyzacyjne i w tym celu wzywa się Freidę Rachelę Weledniker i Leibę Frauenglassa, aby do dnia 15 lipca 1909 swoje roszczenia co do tych pretensyi zgłosili, gdyż po bezowocnym upływie tego terminu amortyzacya intabulacyi i wpisów odnoszących się do powyższych pretensyi oraz wykreślenie tychże zarządzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 3 lipca 1908.

Spadki.

L. cz. A. IX. 310/5 (11) (5976 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedziców których pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 29 marca 1905 w Kokutkowcach zmarł Maciej Szary syn Wojciecha.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Maryi zam. Grela i Naścia zamężna Dudar nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. Emilem Schmidt w Tarnopolu ustanowionym dla nieobecnych Maryi Grela i Naści Dudar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 6 maja 1908.

L. cz. A. VI. 414/7 (5) (6050 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy oddział VI. w Podhajcach podaje do wiadomości, że Schaja Friedfertig false Schneckrant zmarł w Zawadowie dnia 26 sierpnia 1907 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Benziona Friedfertiga false Schneikranta nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Schwagerem w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 8 maja 1908.

L. cz. A. XI. 157/8 (5) (6645 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w r. 1880 w Drohobyczu zmarła śp. Marya Pelagia 2 im. z Wilgów Hussowa vel Chusowa ab intestato.

Ponieważ sądowi z miejsca pobytu Ferdynanda Tytusa Hussa nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem dr. Tomaszem Gawlikiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 25 maja 1908.

L. cz. A. 352/7 (4) (6314 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że dnia 23 sierpnia 1904 w Tyśmienicy zmarła Katarzyna z Ochałkow Lekwar bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobierców Walentego Lekwara Apolonii Kubisz i Katarzyny Borońskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Janem Nadworniańskim w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 14 kwietnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 306 8 (5654)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Czudcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że ks. Jan Lewkowicz jako zastępca przewodniczącego zarządu, oraz Wojciech Sudacki jako członek zarządu ustąpili, a w miejsce ich na walnem zgromadzeniu spółki w dniu 17 maja 1908 w Czudcu odbytem wybrani zostali: Michał Moskwa kupiec z Czudca jako zastępca przewodniczącego zarządu, oraz Jan Sudacki rolnik z Przedmieścia Czudec, jako członek zarządu.

Rzeszów, dnia 30 maja 1908.

L. cz. Firm. 367/8 Stow. V. 234 (5939)

Ogłoszenie.

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 19 czerwca 1908 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na podstawie statutu z daty Jaworów 1908 (bez oznaczenia dnia i miesiąca) zawiązało się w Jaworowie Towarzystwo pod firmą „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Jaworowie, stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Spar- und Creditverein in Jaworów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Czas trwania Towarzystwa nieograniczony.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, rolnictwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Pierwszą dyrekcyę Towarzystwa stanowią: 1. Szulim Adler, 2. Herz Schächter, 3. Naftali Adler, kupcy w Jaworowie, jako dyrektorowie, 4. Szulim Dann kupiec w Jaworowie, jako zastępca dyrektora.

Stowarzyszenie podpisuje się w ten sposób, że przy firmie stowarzyszenia umieszczają swoje podpisy dwaj członkowie dyrekcyi.

Wpisowe członka Towarzystwa wynosi 4 kor., a udział 50 kor. Udział może być wpłaconym albo w całości zaraz przy przystąpieniu, lub w ratach miesięcznych po 2 kor. Można mieć więcej udziałów bez ograniczenia ich ilości.

Każdy członek Towarzystwa ma jeden głos. Więcej niż 5 głosów mieć nie można.

Publiczne ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich, a zwołanie ogólnego zgromadzenia będzie nadto ogłoszone plakatami w Jaworowie i w lokalu stowarzyszenia.

Przemyśl, 24 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 199/8 stow. I. 371 (5785)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Jezierna.

Brzmienie firmy: Bank kredytowy w Jeziernej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia dnia 14 kwietnia 1908 zmieniono statut w § 4.

Członkowie: dyrekcya dotychczas według § 4 z trzech członków według zmiany tegoż § 4 będzie się składać z 4 członków.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Czwartym członkiem wybrany został Józef Haliczer z Jeziernej.

Data wpisu: dnia 4 czerwca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 4 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 239/8 stow. I. 445 (5787)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łopatyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łopatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Łopatyn dnia 12 kwietnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności, celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki orzczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: 1. ks. Jan Więcław kooperator w Łopatynie, przewodniczący,

2. Józef Szach, nauczyciel w Łopatynie, zastępca przewodniczącego,

3. Grzegorz Zakrzewski, budowniczy w Łopatynie członek,

4. Józef Stettner, stolarz w Łopatynie, członek.

5. Józef Brodiak, rolnik w Łopatynie, członek.

Podpis firmy: Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy, kładzie podpis przełożony Zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki. Ogłoszenie walnego zebrania winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza a w razie potrzeby będą umieszczane publiczne ogłoszenia Spółki w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“.

Udziały członków: Jeden udział członka wynosi 10 (dziesięć) koron.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 23 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 23 maja 1908.

L. cz. Firm. 614 stow. II. 244 1 (5804)

Protokołowanie firmy.

Do rejestru dla stowarz. zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Oknie koło Grzymałowa, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Okno 11 kwietnia 1908.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1. dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

2. przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności,

3. popieranie tworzenia spółek, stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z 5 członków, a to:

1. Jana Mroza, rolnika w Oknie jako przełożonego zarządu,

2. Józefa Zalewskiego, kierownika szkoły w Oknie, jako zastępcy przełożonego zarządu,

3. Michała Cymbały, rolnika w Oknie, jako członka zarządu,

4. Andrzeja Rogalskiego, rolnika w Oknie, jako członka zarządu,

5. Michała Marca, rolnika w Oknie, jako członka zarządu.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem.

Ogłoszenia stowarzyszenia winne być podpisywane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę, a w wypadkach §§ 17, 30 i 36 statutu przez przewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę i umieszczone na tablicy przed lokalem spółki.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 23 maja 1908.

L. cz. Firm. 108/8 stow. III. 140 (5808)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jordanów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jordanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Wojciech Smętek.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Kazimierz Marfiak.

Data wpisu: 12 czerwca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 9 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 316/8 stow. IV. 160 (5941)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 31 maja 1908 wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Lipnikach“ 30 maja 1907 odbytem zostali wybrani członkami zarządu spółki: Jan Kapuściński, rolnik w Lipnikach jako przełożony, Wojciech Olech, rolnik w Lipnikach i Wawrzyniec Wróbel, rolnik w Lipnikach jako członkowie w miejsce ustępujących ze zarządu: Jana Nuckowskiego Nr. d. 178, Jędrzeja Nuckowskiego Nr. d. 100 i Jana Nuckowskiego Nr. d. 50; — a nadto dotychczasowego członka Andrzeja Kawę wybrano zastępcą przewodniczącego.

Przemyśl, 24 czerwca 1908.

L. cz. 314/8 stow. V. 227 (5940)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 31 maja 1908 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Jaworów 27 kwietnia 1908 l. rep. 7566 zawiązało się w Jaworowie stowarzyszenie pod firmą „Związek szczotkowy w Jaworowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością".

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Celem stowarzyszenia jest: a) zakupywanie wszelkich do wykonywania przemysłu szczotkarskiego potrzebnych surowców, materyałów, narzędzi na wspólny rachunek, b) przyjmowanie i rozdział między członków towarzystwa zamówień na wyroby szczotkarskie, c) wytwarzanie przez członków towarzystwa wyrobów szczotkarskich i sprzedaż tychże na wspólny rachunek.

Pierwszy skład dyrekcyi stanowią:

1. Mojżesz Singer, szczotkarze w Jaworowie, 2. Wolf Lang i 3. Israel Salz jako dyrektorowie;

4. Simon Grünstein, 5. Markus Ackerman i 6. Markus Wiwak, szczotkarze w Jaworowie jako zastępcy dyrektora.

Podpis firmy podpisuje się w ten sposób, że pod firmą towarzystwa umieszcza swój podpis najmniej dwóch członków dyrekcyi.

Udział każdego członka stowarzyszenia ustanawia się najmniej na 100 kor. a najwięcej na 500 koron.

Każdy członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia nie tylko swoim udziałem ale nadto dalszą kwotą odpowiadającą jednorazowej wysokości deklarowanego udziału.

Zwołanie walnego zgromadzenia odbywa się przez jednorazowe ogłoszenie w dzienniku a prócz tego przez ogłoszenie plakatami lub przybicie obwieszczenia w lokalu stowarzyszenia.

Przemyśl, 24 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 296/8 (5909)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis w rejestr handlowy dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo bankowe" w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", a w języku niemieckim „Bank-Verein in Rzeszów registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", z uwidocznieniem w odnośnych rubrykach:

a) że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 14 maja 1908 l. rep. 3267,

b) że siedzibą towarzystwa jest Rzeszów,

c) że celem towarzystwa jest udzielanie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent, potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa,

d) eskont weksli członków i reskont, wreszcie

e) przyjmowanie od członków lokacyi na rachunek bieżący, wkładek i oprocentowanie i depozytów za prowizyą,

f) że członkami zarządu wybrani zostali: Pinkas Jary jako przewodniczący, Wolf Engelberg jako zastępca tegoż, Abisch Jare jako członek zarządu i Emanuel Trink jako członek zarządu,

g) że do ważności zobowiązań stowarzyszenia wymaga się podpisu dwóch członków zarządu z których jeden musi być przewodniczącym lub jego zastępcą w ten sposób, że pod stampilią stowarzyszenia obejmującą firmę stowarzyszenia umieszczą swe podpisy,

h) że wszelkie obwieszczenia stowarzyszenia będą uskuteczniane przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.

Rzeszów, dnie 26 maja 1908.

L. cz. Firm. 298/8 (5911)

W przychylnem załatwieniu prośby niniejszej zarządonem zostaje na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Towarzystwo eskontowe w Strzyżowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", w języku niemieckim: „Escompte Gesellschaft in Strzyżów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" z tem dołożeniem, że na zgromadzeniu w dniu 8go maja 1908 w Strzyżowie odbytem wybrano do Dyrekcyi Towarzystwa Abrahama Tenzera, Jakóba, Grunblatta, Simona Leibla i Herscha Diamanta ze Strzyżowa z pomiędzy których następnie Abraham Tenzer przełożonym Dyrekcyi wybrany został.

Towarzystwo to ma swoją siedzibę w Strzyżowie, celem tegoż jest:

udzielanie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent, potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa, eskont weksli członków i reeskont tychże, przyjmowane od członków lokacyi na rachunek bieżący, wkładek do oprocentowania, że czas trwania towarzystwa jest nieograniczony, że każdy członek za zobowiązania Towarzystwa ręczy w myśl § 78 odnośnej ustawy, że Dyrekcya podpisuje firmę Towarzystwa w ten sposób, że pod brzmieniem firmy stowarzyszenia, umieszcza własnoręczne podpisy dwóch członków Dyrekcyi z których jeden przynajmniej musi być dyrektor kierujący lub jego zastępca, wreszcie, że ogłoszenia będą uskutecznione przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.

Rzeszów, dnia 26 maja 1908.

L. cz. Firm. 880 stow. III. 205 (5856)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Ceperów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Ceperowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 30 kwietnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi staranie o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów, które spółka na ten cel przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swoich członków gromadzi;

b) przyjmowanie wkładek oszczędności i oprocentowanie tychże;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się: z przełożonego, jego zastępcy i z trzech członków wybieranych przez walne zebranie z pośród członków spółki na 4 lata; na walnem zebraniu 30 kwietnia 1908 zostali wybrani:

1. ksiądz Bazyli Krajczyk proboszcz w Ceperowie przełożonym zarządu;

2. Jurko Boniak rolnik w Ceperowie zastępcą przełożonego;

3. Matwij Ryży;

4. Andruch Ryży;

5. Wasyl Mandziowaty, rolnicy w Ceperowie, członkami zarządu.

Podpis firmy: uskutecznia się w ten sposób, że pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki: dokonywać sie będą przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członków: wynosi 10 kor. i wpłacany być może albo naraz, albo ratami półrocznemi po 1 koronie.

Odpowiedzialność członków: nieograniczona.

Data wpisu: 7 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 7 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 215 8 Oddz. A. I. 42 (5861)

Wpis firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Foebus Rubinfeld, restauracya i wyszynk w Przemyślu.

Właściciel: Foebus Rubinfeld.

Dzień wpisu: 1 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 775 stow. III. 170 (5857)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba sowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Do dyrekcyi wybrano: Izaka Bürgera i Antoniego Pachniowskiego we Lwowie.

Data wpisu: 6 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6 maja 1908.

L. cz. Firm. 225/8 Poj. I. 28 (5883)

Obwieszczenie.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono firmę.

Brzmienie firmy: Władysław Płocki, młyn amerykański w Nowodworzu (ad Gorlice), a to z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 23 maja 1908

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV

Jasło, dnia 23 maja 1908.

L. cz. Firm. 245/8 Sp. II. 147 (5914)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Załoźce.

Brzmienie firmy: Selig Schweig i Isaak Lewönstark przedsiębiorstwo dzierżawy sztucznego młyna turbinowego w Załoźcach z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 12 czerwca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 12 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 302/8 (5910)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Rudnik.

Brzmienie firmy: Apteka pod św. Stanisławem i wyrób wody sodowej Leona Knettera w Rudniku.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Apteka i wyrób sodowej wody.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 maja 1908.

L. cz. Firm. 533 Stow. III. 120 (5859)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dobczyce.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dobczycach, stow. zarej. z nieograniczoną poręką.

1. Członek zarządu Stanisław Polańczyk wystąpił a w jego miejsce członkiem zarządu wybrany został Jan Stoch szewc i właściciel realności w Dobczycach.

Data wpisu: 16 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 525 Stow. II. 103 (5881)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czernichów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Czernichowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Wystąpił członek zarządu Filip Zabagło.

2. Członkiem zarządu wybrany Paweł Cichoń organista i właściciel realności w Czernichowie, oraz ks. Władysław Jelonek jako przełożony i Jan Topolski jako zastępca przełożonego ponownie.

Data wpisu: dnia 16 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 552 stow. III. 7 (5882)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba firmy: Strzelce wielkie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Strzelcach wielkich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Szymon Pęcak i Jan Nawrot.

2. Członkowie zarządu wybrani: Jan Drabik, rolnik ze Strzelec wielkich i Franciszek Piękosz ze Strzelec małych.

Data wpisu: 16 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 334/8 stow. I. 30 (5860)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 17 czerwca 1908 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie 5 maja 1908 odbytem, zostali wybrani członkami dyrekcyi ponownie: Jan Ruebenbauer, Antoni Szkolnicki i Władysław Rybotycki, tudzież Stanisław Myszkowski, likwidator Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie jako nowy członek dyrekcyi w miejsce ustępującego Teodora Wodzinowskiego.

Przemyśl, dnia 21 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 219/9 stow. I. 333 (5973)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Podkamień koło Brodów.

Brzmienie firmy: „Kasa zaliczkowa w Podkamieniu koło Brodów", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnej walnem zgromadzeniu stowarzyszenia z dnia 3 maja 1908 zmieniono § 58 statutu z dnia 12 października 1905 co do wysokości udziałów.

Wysokość udziału: dotąd najmiej 20 koron.

Obecnie: Udział każdego członka wynosi 100 kor. Jeden i ten sam członek może mieć więcej udziałów po 100 kor.

Data wpisu: dnia 12 czerwca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 12 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 654 Stow. I. 307/7 (5806)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tutejszego sądu przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Horodnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na Walnem zgromadzeniu z dnia 25 marca 1908 w miejsce ks. Mieczysława Schwarza, który zrezygnował, wybrano członkiem i przełożonym zarządu Antoniego Skulskiego, kierownika szkoły w Horodnicy.

C. k. sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6 czerwca. 1908.

L. cz. Firm. 814 Stow. III. 203 (5935)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Parchacz.

Brzemienie firmy: Spółka mleczarska w Parchaczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 29 czerwca 1908.

Przedmiot przedmiotu: stanowi a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwach członków spółki, b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego, c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się: z 3 członków wybieranych przez walne zgromadzenie na 3 lata, 29 marca 1908 wybrano ks. Onufrego Burdziaka rektora OO. Bazylianów w Krystynopolu przewodniczącym, Jana Bojarskiego, kierownika szkoły w Parchaczu zastępcą przewodniczącego i Wasyla Kinacha, rolnika w Parchaczu kasyerem.

Podpis firmy: Firmę spółki podpisuje pod wyciśniętą stampilią brzmieniem firmy, przewodniczący, względnie jego zastępca, oraz jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: będą przybijane na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członka wynosi: 10 kor.

Odpowiedzialność: do wysokości dziesięciokrotnej udziału.

Data wpisu: 7 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 564 poj. XVII. 12/81 (5963)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Wandalin Beringer".

Przedmiot przedsiębiorstwa: budownictwo.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 13 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13 czerwca 1908.

Ч. сп. Firm. 262/8 Stow. I. 257 (6337)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Вписано до реєстру стоварищень заробкових і господарських:

Осідок стоварищення: Камінка струмилова.

Назва фірми: „Каса задаткова", стоварищенє зареєстроване з обмеженою порукою в Камінці струмиловій.

Зміна статуту: На загальних зборах стоварищення з дня 17 марта 1908 ухвалено зміну статута в §§ 8, 9, 10, 11, 17, 26, 27, 28, 30, 45, 47, 48, 50 і 52 що до принятя членів дивіденди, резервового фонду, що до управи стоварищення.

Дата впису: 25 червня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 25 червня 1908.

Ч. сп. Firm. 949 Stow. III. 215 (6119)

Впис фірми заробкового і господарського стоварищення.

Вписано до реєстру зарібкових і господарських стоварищень.

Осідок стоварищення: Жовква.

Фірма звучить: Повітове Товариство господарско-кредитове „Віра" в Жовкві, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 10 червня 1908.

Предмет предприємства:

Цілею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту. До переведеня сеї цілии буде стоваришене:

а) купувати і продавати недвижимости для своїх членів;

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів;

в) провадити торговлю і доставу для своїх членів;

г) займати ся перетворюванєм і продажию витворів своїх членів;

д) займати ся виробом і продажию дахівок рур дреновик, та всяких инших виробів в цїли піднесеня та поліпшеня рільного і домашного господарства своїх членів;

е) приймати до користного обороту капітали за условленим опроцентованєм;

ж) уділяти виключно своїм членам дешевих і приступних позичок.

Час треваня: необмежений.

Дирекция (заряд) складає ся: з трох директорів і двох заступників, вибраних через надзираючу Раду на протяг трех літ. На загальних зборах дня 10 червня 1908 вибрано слідуючу Дирекцию (заряд) О. Лазара Березовского, ігумена ОО. Василян в Жовкві, яко настоятеля Дирекциї; Володимира Даниловича ц. к. контрольора Дирекциї скарбу в Жовкві, яко книговодця; Василя Галапаця, властителя реальности в Жовкві, яко касиєра; заступниками Дирекциї (заряду) вибрано: Стефана Зидлика, властителя реальности в Жовкві і Осипа Пеленьского, учителя школи народної в Жовкві.

Підпис фірми: Під витисненою або виписаною назвою стоваришеня підписує двох членів Дирекциї

Оголошеня і заівдомленя до загалу членів мають бути уміщувані в часописи „Діло".

Уділ членів: виносить 20 (двайцять) корон.

Відвічальність: до пятикратної висоти уділу.

Дата вписү: 20 червня 1908.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 19 червня 1908.

Ч. сп. Firm. 260/8 Stow. V. 201 (5937)

Оповіщенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 11 мая 1908 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на підставі статута з 11 цьвітня 1908 завязало ся в Мужиловичах 11 цьвітня 1908 стоваришенє під фірмою: „Спілка ощадности і позичок в Мужиловичах, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою".

Округ спілки становлять громади: Мужиловичи, Мужиловичи коль., Чорноконьції.

Час єствованя спілки не є обмежений.

Цїлею спілки є: старати ся о материяльне і моральве піднесенє членів спілки а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі;

в) підпирати творенє спілок зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Перший заряд спілки становлять: 1. О. Мирон Літиньский, парох в Мужиловичах, яко предсїдатель; 2. Василь Яремій, господар в Мужиловичах, яко заступник предсїдателя; 3. Павло Ґалан, господар в Мужиловичах, яко член; 4. Лучка Шевчик, господар в Мужиловичах, яко член; 5. Іван Ґіттер, господар в Мужиловичах, яко член; 6. Пилип Ґілевич, господар в Мужиловичах, яко член; 7. Іван Яремій, писар громади в Мужилувичах, яко член.

Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампілією) фірми кладе свій підпис настоятель заряду або его заступник і оден з членів заряду.

Вступна оплата членів спілки виносить 1 кор., а уділ члена 10 кор., котрий можна вплатити або відразу, або в піврічних ратах по 1 кор. Більше як 5 уділів не можна мати.

Оголошеня будуть уміщувані на таблици виставленій перед льокалем спілки. Оголошенє загальних зборів буде крім того подаване до відомости членів розісланєм обіжника, а в случаю потреби оголошені будуть в часописи для спілок рільничих.

Перемишль, 25 червня 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza. Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

APTEKA
FORT. GRALEWSKIEGO
w Krakowie, ul. Szczepańska L. 1.

Poleca następujące wyroby własne:

PETROGEN
„Jahra“ Wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu kor. 2 i kor. 4.

BALNODOR KREM
„Jahra“ Znakomity środek kosmetyczny do pielęgnowania cery i skóry. Nie zawiera żadnych tłuszczów, nadaje cerze i skórze nadzwyczajną gładkość i używa się przeciw opaleniu słonecznemu, wypryskom skórnym, piegom, zaczerwienieniu twarzy i rąk. Tuba 70 hal.

BALNODOR MYDŁO
„Jahra“ Wolne od szkodliwych składników, odznacza się delikatnym i wykwintnym zapachem, wpływa korzystnie na naskórek, wybiela i wydelikaca skórę, nadaje jej białość i aksamitną gładkość. „Jadra“ Balnodor mydło i krem używane razem uzupełniają się w swych skutkach i są idealnymi środkami do pielęgnowania cery i skóry. Sztuka 1 kor.

KALI CHLORICUM Pasta do zębów
„Jahra“ Wybiela zęby, desinfekcyonuje jamę ustną. Tuba 80 hal.

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wysyłam bardzo piękne **morele, jabłka** na strudel, **gruszki, brzoskwinie** i **renklody** do smażenia po 2·80 kor. Później **winogrona** po 4·— kor. za 5 klg. Zamówienia tylko w języku niemieckim pod adresem:
FARKAS E. — Soltvadkert.

Aprykozy K. 4·—,
RENKLODY do smażenia i jedzenia K. 4·50, JABŁKA papierowe K. 3·80 wysyła w 5 kg. koszykach franco za zaliczką. Spółka owocarska J. & S. KÖNIGSBERG, Zaleszczyki.

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Brzoskwinie czeskie
sławne na cały świat
rozsyła w 5 klg. koszykach po 4.— kor.
J. GINDRICH MELNIK
Czechy.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Program bezpłatny!
Tylko krótki czas!
W sali Filharmonii
KINO-TEATR
(OESERA)
Dziś i codziennie
o godz. 8 wieczorem
od poniedziałku 27 lipca do czwartku 30 lipca.
POCHÓD JUBILEUSZOWY
jedyny w swoim rodzaju obraz tej długości, zdjęty przed lożą cesarską.
Znakomity przegląd grup polskich.
Podróż przez ocean do Nowego Yorku (tydzień na morzu). — Budowa kolei w Afryce (rekord światowy, 10 kilometrów ułożonych w 60 minutach). — Walka byków w Barcelonie (w obecności pary królewskiej). — Miłość rodzicielska, widowisko sceniczne w 15 obrazach i doborowe obrazy humorystyczne.
Bilety wcześniej do nabycia do godziny 2 po południu w biurze Plohna, ul. Karola Ludwika, a od godziny 3 po południu przy kasie Filharmonii.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, 90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyi w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **60, 90 i 120** dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

PATENTY
wszystkich krajów wyjednywa i spieniężą
M. GELBHAUS,
inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów).

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -



Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Wydawnictwa rok X.
NOWOŚCI MUZYCZNE
Jedyne pismo literacko-nutowe
poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera: Berger R. „Zakazany owoc“, Walc paryski. **Dobrzycki H.** Polonez. **Gałkowski K.** Marche Miniature. **Rihowski W.** Nokturn. Nr. 2: **Michałowski A.** Valse triste. **Moszkowski M.** Romans bez słów. **Philipp I.** Taniec przy księżycu. **Sibelius I.** Elegia. **Rameau I. F.** Gawot. Nr. 3: **Hambourg A.** Pieśń ludowa (transkrypcya). **Nedbal O.** Valse triste. **Surzyński M.** Cantilena. **Sinding Chr.** Melodia. **Giordani A.** Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. **50**, Kwartalnie rb. **1** kop. **25**, z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50**. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7**. Zeszyt pojedynczy kop. **60**.

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:
trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

Do LW. 77.514/08. (6731)

Ogłoszenie.

Na przedsięwziętem dnia 1 lutego 1908 w obecności c. k. notaryusza publicznem losowaniu 4% obligów dłużnych Towarzystwa akcyjnego „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane“ wylosowane zostały oprócz Nr. 77, 644, 823, 858 po 2000 Koron **oblig dłużny Nr. 727 a nie Nr. 729** jak mylnie podano w ogłoszeniu Gazety Lwowskiej z dnia 7 lutego 1908 Nr. 30.

Spłata kwoty oznaczonej przypadającej za wylosowane walory nastąpi począwszy od dnia 1 sierpnia 1908 w c. k. uprzyw. austr. Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw komunikacyjnych i robót publicznych we Wiedniu I., Freiung 8, a to za zwrotem oryginalnych obligów wraz ze wszystkimi przynależnymi do tego czasu jeszcze nie zapadłymi kuponami i talonami.

Brakujące kupony strącone zostaną od nominalnej kwoty walorów.

Lwów, dnia 28 lipca 1908.

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.